„Genialny" plan finansowy min. Funka

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 17 czerwca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 163

Wojska japońskie w koncesji międzynar.?

Piechota angielska siłą rozpędza Chińczyków

Reakcja rządów Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł. — l. r.) Z Tientsinu donoszą:

W trzecim dniu blokaty sytuacja pogarsza się z godziny na godzinę. Władze japońskie zajmują nieustępliwe stanowisko. Rewizje na granicy koncesji międzynarodowej trwają bardzo długo. Wczoraj rano strażnicy japońscy trzymali bez żadnej potrzeby przez dłuższy czas

PRZESZŁO 1.000 OSÓB NA 40 ST. UPALE,

zanim rozpoczęły rewizję. Wszyscy obywatele angielscy rozbierani są do naga. Rewizje osobiste trwają kilka godzin.

W godzinach porannych we wschodniej dzielnicy miasta omal nie doszło do poważnego incydentu. Agitator japoński, przebrany za Chińczyka, usiłował

PODBURZAĆ TŁUM, ZŁOŻONY Z 2 TYS. ROBOTNIKÓW CHIŃSKICH, NAKŁANIAJĄC ICH DO WTARGNIĘCIA NA TEREN KONCESJI.

Władze angielskie wysłały natychmiast oddziały piechoty z karabinami maszynowymi. Postawa Anglików zmusiła tłum do cofnięcia się.

RUCH HANDLOWY NA TERENIE KONCESJI ZUPEŁNIE ZAMARŁ, A CENY ŻYWNOŚCI SĄ CORAZ WYŻSZE.

W japońskiej dzielnicy pojawiły się na ulicach plakaty, zapowiadające, że WOJSKA JAPOŃSKIE ZAJMĄ DZISIAJ TEREN KONCESJI ANGIELSKIEJ.

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł. — l. r.) Premier Chamberlain złożył wczoraj po południu w Izbie Gmin oświadczenie o sytuacji w Tientsinie i o przebiegu wydarzeń w ciągu ostatnich dwu dni. Premier oświadczył, że

RZĄD ANGIELSKI OCENIA BARDZO POWAŻNIE DEKLARACJĘ RZECZNIKA JAPOŃSKIEGO W TIENTSINIE, IŻ WŁAŚCIWIE CELEM BLOKADY JEST NIE WYDANIE 4 CHIŃCZYKÓW, LECZ ZMUSZENIE ANGLII DO PRZYJĘCIA KONTROLI JAPOŃSKIEJ NA DALEKIM WSCHODZIE.

Takie postawienie sprawy jest zasadniczym problemem polityki na Dalekim Wschodzie, w którym zainteresowane są wszystkie wielkie mocarstwa.

RZĄD ANGIELSKI UTRZYMUJE W CHWILI OBECNEJ NAJŚCIŚLEJSZY KONTAKT Z RZĄDAMI FRANCJI I STANÓW ZJEDNOCZONYCH,

oraz rozważa sytuację, powstałą na skutek odrzucenia przez Japonię propozycji angielskiej w sprawie trybunału mieszanego, oraz przez kontynuowanie blokady.

Sytuacja jest bardzo poważna — powiedział Chamberlain — i rząd bada tę sprawę bardzo dokładnie. Nie mogę jednak na razie powiedzieć, jaką akcję rząd podejmie.

Londyn, 16. 6. (PAT) Sir Percy Loraine, ambasador Wielkiej Brytanii w Rzymie, odbył wczoraj rano konferencję z Chamberlainem i Halifaxem.

Zainteresowanie Londynu i Moskwy przyjazdem płk. Koca do Anglii

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł. — l. r.). Opinia publiczna oraz prasa angielska żywo zainteresowała się przyjazdem polskiej delegacji do Londynu z płk Kocem na czele.

Radiostacja londyńska podała skład delegacji, oraz przebieg powitania.

Wiadomość o przybyciu delegacji polskiej do Londynu podała radiostacja londyńska również w języku francuskim i niemieckim.

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł. — l. r.). Radiostacje sowieckie podały w dniu 13 bm. o przybyciu do Londynu polskiej delegacji z płk Kocem na czele, uzupełniając wiadomością, jaki jest cel przybycia tej delegacji do Londynu.

Minister Świętosławski zawiesił działalność 18 stowarzyszeń na Politechnice lwowskiej

W ubiegłą sobotę rektor Politechniki lwowskiej prof. dr inż. Suchar da zaprosił do swego gabinetu prezesów stowarzyszeń akademickich i kół naukowych na Politechnice i wezwał ich, aby w terminie trzydniowym powzięli uchwały piętnujące ostatnią zbrodnię, dokonaną w murach Politechniki, a mianowicie zabójstwo na osobie studenta błp. Markusa Landesberga. Wezwanie rektora Suchardy pozostawało w związku z pismem ministra oświaty do rektora i grona profesorów oraz uchwałą grona profesorów Politechniki lwowskiej. Bezpośrednio po audiencji u rektora prezesi wezwanych organizacyj udali się na naradę do II Domu Techników.

W dniu 10 bm. przedstawiciele wszystkich polskich organizacji na Politechnice wręczyli p. rektorowi Suchardzie swoją odpowiedź, którą równocześnie usiłowano rozpowszechnić wśród młodzieży w formie ulotki, drukowanej na cyklostylu.

Ulotka ta została zajęta przez władze prokuratorskie, co najwymowniej świadczy o jej treści.

Warszawa, 16. 6. (PAT) W dn. 14 bm. nadeszło do Ministerstwa WR i OP pismo rektora Politechniki lwowskiej w odpowiedzi na pismo ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie zbrodniczych zamachów, jakie miały miejsce na terenie Politechniki. Jak wiadomo, pan Minister WR i OP stwierdził, że powtarzanie się zbrodniczych zamachów świadczy o niezdrowej atmosferze panującej w uczelni, że za czyny haniebne dobre imię Politechniki ciąży na całej społeczności akademickiej zbiorowa odpowiedzialność i zwrócił się do rektora, senatu i grona profesorskiego z wezwaniem zdecydowanego potępienia zbrodniczych czynów przez wszystkich do stowarzyszeń akademickich włącznie.

Wobec tego, że szereg stowarzyszeń akademickich w odpowiedziach swych zajął stanowisko zdecydowanie wykrętne, pan Minister WR i OP zawiesił w dniu dzisiejszym działalność 18 stowarzyszeń akademickich w Politechnice lwowskiej. Majątkiem oraz agendami tych stowarzyszeń zarządzać będą delegaci powołani przez senat akademicki.

W. Strang i ambasador Francji u komisarza Mołotowa

Londyn, 16. 6. (PAT) Ag. Reutera donosi z Moskwy:

Brytyjski i francuski ambasador w towarzystwie Stranga wieczorem mają zobaczyć się w Kremlu z Mołotowem.

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł. — l. r.) Przyjazd wysłannika angielskiego dyr. Stranga do Moskwy znalazł oddźwięk w prasie sowieckiej. Zarówno w „Prawdzie" jak i w „Izwiestiach" ogłoszono mianowicie krótki komunikat o następującym brzmieniu:

„14 bm. przybył do Moskwy dyrektor departamentu angielskiego ministerstwa spraw zagran. Strang."

Komunikat ten pomieszczony został w kronice politycznej.

W dniu dzisiejszym dyr. Strang wraz z ambasadorem angielskim w Moskwie przyjęty będzie w Ludowym Komisariacie spraw zagran. celem przeprowadzenia wstępnych rokowań w sprawie nowego projektu angielskiego.

Skazanie red. Małczyńskiego za zniesławienie sen. Bartla

Częstochowa, 16. 6. (Tel. wł.) W czwartek odbył się w Częstochowie sensacyjny proces o zniesławienie w druku, wytoczony przez b. premiera sen. prof. Bartla redaktorowi „Częstochowskiej Gazety Narodowej" (pismo Stronnictwa Narodowego) Małczyńskiemu.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy red. Małczyński skazany został przez sąd okręgowy w Częstochowie na rozprawie jawnej za zniesławienie w druku na 6 miesięcy bez względnego aresztu, grzywnę i zwrot kosztów procesu.

„Genialny" plan finansowy ministra Funka

Niemcy uginają się pod ciężarem zbrojeń

Londyn, 16. 6. („Interpress"). W czasopiśmie, wydanym tu przez niemiecko-angielską izbę handlową, a mającym na celu „pogłębienie" wzajemnego zrozumienia i kontaktów, ukazał się artykuł, który

z rozbrajająca, lecz zarazem brutalna szczerością, rozwija przed trzeźwym angielskim czytelnikiem finansowe plany następcy dr Schachta, min. Funka,

z których jasno widać, w jaki sposób Niemcy zamierzają rozwiązać swą „zagadkę finansową", by podołać ogromnym ciężarom zbrojeniowym.

Według tego artykułu,

plan min. Funka zasadza się t. zw. „ekspansji kredytowej".

Pod tym pojęciem rozumieją Niemcy, „jak to też wyraźnie potwierdził Führer w swej „genialnej" mowie z 30 stycznia", że poza państwem również i przedsiębiorca prywatny będzie dopuszczony do korzystania z rynku kapitałowego. „Słowem jest to

ta sama polityki, którą na coraz większą skalę począł stosować rząd cesarski w 2-gim roku wojny światowej.

Nie jest to zwyczajny druk banknotów papierowych, jakkolwiek właściwie sprowadza się do tego samego. Nie wyklucza też polityki zwiększania podatków. Jest tylko inną formą opodatkowania, w którym udział biorą przede wszystkim wielkie masy narodu.

Tej niemieckiej „ekspansji kredytowej" przypisuje pismo „wyższe" znaczenie, „jak wszystko, na co się Führer decyduje": ma ona bowiem „wychować" naród. Nowa polityka finansowa nie przedstawia nic innego, jak

dalszy, potężny krok na drodze ku ofiarom roku 1918 i 1923.

Lecz jakże wielka różnica między owymi czasy a dniem dzisiejszym. Wówczas przegrana wojna i narzucony pokój. Dziś stworzyliśmy tę sama sytuację bez obcego dyktatu, „z własnych sił".

Dozbrojenie wymaga pieniędzy, a coraz większe zbrojenie — coraz większych pieniędzy.

Jak matka dziecko swe kocha tym więcej, im więcej mu poświęca, tak muszą (!) masy narodu niemieckiego swój przemysł zbrojeniowy tym więcej kochać (!), im więcej mu poświęcą. Ze zwyżką cen łączymy więc wysokie cele ideowe, wychowanie narodu do ofiary, która jest tym większa, im trudniej przychodzi ją złożyć.

Można więc tę nową politykę finansową z pełnym uzasadnieniem określić mianem „Heroicznej Inflacji".

Zdradzając te swoje „genialne" plany przed sceptycznym forum angielskim, liczą chyba Niemcy, że ta ich brutalna szczerość może „weźmie" trzeźwych Anglików.

Plany te ukrywają jednak skrzętnie przed swoimi, obawiając się zapewne, że ci gotowi się zbuntować przeciw tej nowej „pedagogicznej" metodzie ministra gospodarki Rzeszy. Natomiast wzbogaciło się słownictwo ekonomiczne o nowe, zresztą mgliste pojęcie: „Heroicznej Inflacji".

Monstr proces przeciw Beneszowi

Próba ratowania beznadziejnej sytuacji w Czechach

Praga, 16. 6. („Interpress"). Jak się dowiaduje korespondent Ag. „Interpress", niemieckie władze „Protektoratu" zamierzają wkrótce

zaaranżować wielki „monstrproces" przeciw b. prezydentowi Beneszowi,

którego celem ma być z jednej strony obciążenie go odpowiedzialnością za doprowadzenie do stanu, w którym Czechosłowacja musiała (!) utracić swą niepodległość, z drugiej zaś kontrola stanu finansowego b. prezydenta i „dróg", jakimi doszedł do swego majątku.

Jak słychać zamierza się przy tej okazji pozbawić Benesza majątku, jaki posiada w Czechach. Do procesu tego przygotowują się już poważne władze „protektoratu", pragnąc w ten sposób

odwrócić uwagę społeczeństwa czeskiego od obecnej sytuacji i skierować narastające coraz bardziej oburzenie ludności przeciw Beneszowi.

Przypominają przy tym, iż postawienia Benesza przed sąd i pociągnięcia go do odpowiedzialności domagał się zaraz po Monachium ówczesny poseł czeski w Berlinie Chvalkovsky,

który zarzucał wówczas Beneszowi, iż „ukrywał" wszelkie jego ostrzeżenia i prowadził na własną rękę,

a więc i na własną odpowiedzialność politykę, sprzeczną z interesem kraju.

Według opinii tutejszych obserwatorów zagranicznych proces ten nie da żadnego efektu,

bunt bowiem przeciw okupantom nie da się już tak łatwo stłumić,

a rozgoryczeni Czesi, którzy swego czasu gotowi byli porwać się przeciw Beneszowi, dziś nie dadzą się już wziąć na kawał niemiecki, którego cele są zbyt widoczne.

Dywizje niemieckie w kazamatach linii Zygfryda

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.—l. r.) „Exchange Telegraph" donosi, że władze wojskowe we Frankfurcie n. Menem ogłosiły, że

na zachodzie Niemiec odbędą się w najbliższym czasie wielkie manewry dywizyjne,

które mają za zadanie obronę zachodnich granic Rzeszy.

Manewry będą trwały przez czas dłuższy,

aby żołnierze przyzwyczaili się do warunków życia w fortyfikacjach linii Zygfryda.

P. Prezydent przyjął ministra Becka

Warszawa, 16. 6. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Ewidencja narkomanów w Polsce

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł. — l. r.) Sekcja psychiatryczna Państwowej Rady Zdrowia wysunęła ostatnio postulat, aby Ośrodki Zdrowia prowadziły ewidencję narkomanów celem ułatwienia roztoczenia nad nimi opieki społeczno-lekarskiej.

Narkomanów — zdaniem lekarzy — traktować należy jako psychicznie chorych. Gdy narkomania przybiera rozmiary groźne dla otoczenia i bezpieczeństwa publicznego, trzeba chorych izolować, umieszczając ich przymusowo w zakładach psychiatrycznych.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda słoneczna, o zachmurzeniu umiarkowanym, większym na południu kraju. Skłonność do burz. Nieco cieplej. Słabe lub umiarkowane wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

Brytyjski departament szerzenia wiadomości za granicą

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł. — l. r.) Premier Chamberlain złożył wczoraj w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie stanowiska rządu wobec projektu utworzenia ministerstwa propagandy.

Rząd Jego Król. Mości — zaznaczył premier — rozważał ostatnio sprawę, czy należy rozszerzać obecne metody udzielania informacyj w czasie pokoju.

Rząd nie ma zamiaru utworzenia ministerstwa informacyj czy propagandy, gdyż, zdaniem jego, nie jest to w chwili obecnej potrzebne.

Wiadomo, że szereg organizacyj pracuje nad szerzeniem wiadomości i wiedzy o Anglii. Rząd angielski podjął kroki, mające na celu

przeciwdziałanie fałszywemu interpretowaniu polityki angielskiej w drodze wydawania biuletynów w językach obcych.

Foreign Office utrzymuje kontakt ze wszystkimi organizacjami, pracującymi nad rozszerzeniem działalności. Działalność tej organizacji jest bardziej skuteczna, niż to się wielu osobom wydaje.

Dla utrwalenia tej akcji rząd postanowił utworzyć osobny departament w Foreign Office pod nazwą

„Departament szerzenia wiadomości zagranicą".

Departament ten — mówił premier — obejmie pewne wydziały departamentu prasowego i podlegać będzie wiceministrowi Butlerowi.

Ogólne kierownictwo nad pracami departamentu obejmie b. ambasador w Rzymie lord Perth.

Na wypadek wojny rząd utworzy natychmiast ministerstwo informacyj z członkiem gabinetu na czele. Min. spr. wewn. Hoare zgodził się objąć kierownictwo akcji przygotowania koniecznych planów.

W czasie pokoju po dokonaniu odpowiednich przygotowań istnieć będzie tylko zarys organizacyjny, który umożliwi uruchomienie resortu na wypadek wojny.

Czwartek
od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Do P. Marszałka Śmigłego-Rydza nadesłano szereg listów, których autorzy zgłaszają się do drużyn żywych torped. M. in. zgłosiły się onegdaj 3 kobiety i szeregowiec rez. amerykańskich wojsk lotniczych.

☐ W 5 rocznicę śmierci śp. ministra Bronisława Pierackiego odbyło się w Warszawie w kościele Św. Krzyża nabożeństwo żałobne, na które przybyli m. in. premier Składkowski i minister Kościałkowski.

☐ Pomiędzy Karwią a Dębkami morze wyrzuciło zwłoki ofiary tragicznego wypadku wywrócenia się łodzi z 4 rybakami z Karwi w dniu 1 bm.

☐ Jurata na Półwyspie Helskim w obecnym sezonie budowlanym wykazuje duży rozmach inwestycyjny. Na ukończeniu jest kościół katolicki. Dokonano rozszerzenia i budowy ulic oraz założono kwietniki i skwery.

☐ Sąd w Katowicach skazał J. Muchę na 2 lata więzienia za znieważenie Armii i Narodu polskiego.

☐ Władze administracyjne zawiesiły działalność niemieckiego towarzystwa śpiewaczego za akcję niezgodną ze statutem organizacji.

ZA GRANICĄ

☐ W Sztokholmie odbyły się dwa wielkie zgromadzenia, zorganizowane przez sztokholmskie związki zawodowe pod hasłem „uzbrojenia moralnego". Mówcy rzucili hasło, wzywające do obrony wolności i niepodległości tak środkami wojskowymi jak i moralnymi, wskazując, że „nie ma neutralności wobec gwałtów i przemocy".

☐ Królewska para brytyjska opuściła wczoraj wyspę Prince Edouard, udając się na pokładzie kanadyjskiego kontrtorpedowca do Pictou w Nowej Szkocji. Król oświadczył przed wyjazdem, iż spodziewa się powrócić jeszcze do Kanady.

☐ 38 uchodźców żydowskich, którzy wysiedli niedawno ze statku „Iberia" w Havanie, odesłanych zostanie do Niemiec.

☐ Słynny podróżnik admirał Byrd zwrócił się do kongresu z żądaniem uchwalenia odpowiednich funduszów na wysłanie do Atlantydy rządowej ekspedycji, którąby w imieniu Stanów Zjednoczonych objęła te tereny w posiadanie. Według sprawozdań admirała Byrda Antarktyda posiada niewyczerpane bogactwa mineralne.
nych ludzi.

☐ Przed odjazdem transatlantyku „Normandie" z Nowego Jorku przybyli na pokład agenci ministerstwa skarbu, którzy zażądali od aktorki Marleny Dietrich, jako obywatelki amerykańskiej, 284 tys. dolarów tytułem podatku dochodowego za r. 1936 i 37. Po złożeniu pisemnego zobowiązania przez artystkę, „Normandie" po 40 min. opóźnienia odpłynęła do Europy.

☐ Rząd Siamu przedłożył Zgromadzeniu narodowemu wniosek o zmianę nazwy państwa z „Siam" na „Maung Thai", co oznacza kraj wolności.

Akcja kredytowa Rządu dla rolnictwa

Pięknie rosną na polach zboża — i kilka zaledwie tygodni dzieli nas od chwili, gdy w lipcowej spiekocie pójdą w ruch żniwiarki, zaludnią się łany uzbrojonymi w kosy i sierpy ludźmi.

Obecny okres przedżniwny skupił z różnych stron zainteresowanie dla zagadnienia wsi, dla potrzeb warstwy rolniczej. W Sejmie i Senacie uchwalono ustawę, dotyczącą uporządkowania ciążących na rolnikach z czasów „kryzysowych“ długów; zespół rolny Obozu Zjednoczenia Narodowego zainteresował się nazbyt wysokimi cenami nawozów sztucznych i powziął uchwałę, domagającą się „bezwzględnej konieczności obniżenia cennika nawozów sztucznych do 25—30 proc.“; Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło do realizacji szeroko zakrojonego planu rozbudowy elewatorów i spichrzów zbożowych, mających zapobiec marnowaniu zboża przez niewłaściwe przechowywanie; w trakcie dyskusji parlamentarnej wysunięto szereg postulatów aktualnych i pilnych, jak np. zaopatrzenia wsi w lepsze niż dotychczas ziarno pod zasiew, lub przygotowań do stabilizacji cen produktów rolnych już teraz, i to na poziomie cen opłacalnych dla warsztatów rolnych.

Jak widzimy więc, uwaga zarówno czynników rządowych jak i społecznych, skoncentrowana od kilku miesięcy na problemach polityki międzynarodowej, nie przeszkodziła temu, iż potrzeby wsi są brane pod baczną obserwację, a równocześnie wydaje się szereg zarządzeń, mających podnieść kulturę rolną i wzmocnić gospodarczą pozycję ludności wiejskiej.

Do tych wszystkich, powyżej wymienionych akcji, przybywa obecnie to, co uchwalił na ostatnim posiedzeniu Komitet Ekonomiczny Ministrów, a co w pierwszym rzędzie dotyczy rozłożenia podaży zboża w ciągu całego okresu gospodarczego.

Jest to niewątpliwie jeden z najdonioślejszych problemów ekonomicznych na naszym gruncie.

Bo cóż widzimy bezpośrednio po zbiorach? Oto na rynek zostają rzucone olbrzymie masy produktów rolnych. Chłop znajduje się pod tym względem w przymusowym położeniu. Przebył ciężki przednówek; zadłużył się na zakup nasion i nawozów, na zakup zużytych sprzętów rolniczych; nie zapłacił zaległych podatków; nie uiścił się z długów, zaciągniętych często gęsto u lichwiarza; przez szereg miesięcy z utęsknieniem wyczekiwał żniwa i omłotu. A teraz, gdy w stodole nagromadził płody swej ziemi i swej pracy — musi się ich natychmiast wyzbywać. Oczywiście po marnej cenie, bo tam gdzie podaż wielokrotnie przewyższa popyt, ceny nie mogą być inne...

Toteż w tej trudnej dla większości rolników sytuacji jedynym skutecznym przeciwdziałaniem na konieczność natychmiastowego wyzbywania się płodów rolnych jest — tani i wygodny kredyt. Chłop, który otrzymuje gotówkę pod zastaw swych zapasów zboża lub zaliczkę na zboże, które dostarczy po szeregu miesięcy — nie jest zmuszony do sprzedaży natychmiastowej, a tym samym do wyzbywania się zboża za najniższą cenę.

W roku bieżącym kredyty pod zastaw zbóż dojdą do 40 miln. zł., a kredyty zaliczkowe do 15 miln. zł.— a to umożliwi wielu warsztatom rolnym powstrzymanie się od zbyt szybkiej a niekorzystnej sprzedaży ziarna w okresie pożniwnym.

Ważną również jest uchwała rządu, aby kredyty zaliczkowe uruchomić już w bieżącym miesiącu, tak by z początkiem lipca można rozpocząć wypłatę przyznanych zaliczek, kredyty zaś pod zastaw zbóż rozprowadzić natychmiast po żniwach.

Lecz nie do tej bezpośredniej pomocy kredytowej dla rolnika ogranicza się akcja. Rząd postanowił uruchomić również kredyty zastawowe dla instytucji, przedsiębiorstw, spółdzielni, zajmujących się skupem lub przetwórstwem produktów roli, jakoteż kredyty dla handlu zbożem, prowadzonego przez spółdzielnie rolnicze, wreszcie kredyty pod zastaw nie tylko zboża, ale i bydła.

Bezsprzecznie jest to pierwszorzędnego znaczenia akcja, ujmująca naszą politykę zbożową w ramy racjonalne i korzystne nie tylko dla warstwy rolniczej, ale i dla całego społeczeństwa. Bo chłop, wyzbywający się swych produktów roli i hodowli za byle jaką cenę — przestaje być odbiorcą produktów przemysłu i rękodzieła miejskiego. Faktu, że chłop sprzedał zboże lub bydło po żniwach za grosze — miasto nie odczuwa przecież, bo łańcuch pośredników i spekulantów wchłania w siebie różnicę między tym, co rolnik dostał, a miasto płaci... Bogaci się wyłącznie pośrednik i spekulant. Gdy jednak chłopu zostaje umożliwiona podaż na przestrzeni całego roku gospodarczego i uzyskiwanie godziwych cen — równocześnie wkracza chłop w szeregi odbiorców produktów miejskich i staje się czynnikiem, pobudzającym całokształt życia gospodarczego w kraju.

Dlatego też akcję kredytową, przedsiębraną przez rząd, trzeba powitać z wielkim uznaniem i wyrazić życzenie, by objęła ona jak najszerszy i najpowszechniejszy zasięg wśród warstwy włościańskiej.

B. S.

10-letni jubileusz P. L. L. „Lot“

chlubą polskiego lotnictwa komunikacyjnego

Warszawa. 16. 6. (PAT). Wczoraj polskie linie lotnicze „Lot“ obchodziły 10-lecie swej pracy. Lotnisko Okęcie w Warszawie przybrało uroczysty wygląd. Na tle pięciu srebrnych samolotów P. L. L. „Lotu“ ustawiono przybrany zielenią ołtarz polowy, przed hangarem nr. 1, przybranym flagami państw, z którymi polskie linie lotnicze „Lot“ utrzymują komunikację powietrzną.

Przybycia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, który zaszczycił swą obecnością wczorajszą uroczystość, oczekiwali na lotnisku: reprezentujący p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego min. Ulrych, p. min. Poniatowski, p. wicemin. Szembek, p. wicemin. Bobkowski, ks. biskup polowy Gawlina i in.

Obecni również byli członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Anglii Kennardem, Niemiec — von Moltke, Włoch — bar. A. di Valentino, przedstawiciele ambasady francuskiej, oraz posłowie państw obcych.

O godz. 10.30 przybył przy dźwiękach hymnu narodowego samochodem od strony lotniska wojskowego Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki w otoczeniu członków domu wojskowego z szefem gabinetu wojskowego gen. Schallym.

Mszę świętą odprawił ksiądz arcybiskup Gall w otoczeniu duchowieństwa.

Po nabożeństwie wygłosił przemówienie p. minister komunikacji Ulrych. W chwili, gdy p. Minister, kończąc przemówienie wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. I. Mościckiego, oraz naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, orkiestra odegrała hymn narodowy, a zebrani okrzyk ten wielokrotnie powtórzyli.

Z kolei wygłosił przemówienie dyrektor Polskich Linii Lotniczych „Lot“ ppłk W. Makowski.

Po powitaniu obecnych dyr. Makowski przedstawił wyniki osiągnięte przez „Lot“ w przeciągu 10 lat.

Od chwili przejęcia w 1929 r. od prywatnych towarzystw polskiej komunikacji lotniczej, sieć nasza wzrosła przeszło 4-krotnie i wynosi obecnie ponad 10.500 km.

Etapy tego rozwoju były następujące:

W latach 1930/31 zrealizowana została linia Warszawa—Lwów—Czerniowce—Bukareszt—Saloniki, przedłużona w 1936 r. do Aten.

W 1932 r. zapoczątkowano linię północną Warszawa — Wilno — Ryga—Tallin, która swą ostateczną formę przez Kowno aż do Helsinek otrzymała w ciągu 2 ostatnich lat.

W 1934 r. przedłużono linię Warszawa—Poznań do Berlina.

Do tegorocznych już naszych osiągnięć należą linie: otwarta przed miesiącem Warszawa—Gdynia—Kopenhaga, otwarta uroczyście wczoraj linia do Belgradu jako przedłużenie z Budapesztu, oraz linia Rzym—Wenecja—Budapeszt — Warszawa — Gdynia.

W 1929 r. „Lot“ posiadał zaledwie dwie placówki zagraniczne, podczas gdy dzisiaj posiada ich 16.

Następnie dyr. Makowski przedstawił rezultaty okresu eksploatacji z lat 1929—1938, które przedstawiają się następująco:

Ilość lotów 70.000, wykonane km 16.900.000, pasażerów 220.000, bagażu towaru 4.400.000, poczty, gazet 1.030.000.

Po przemówieni dyrektora „Lotu“, ppłk W. Makowskiego, Pan Prezydent R. P. w otoczeniu przedstawicieli władz, oraz dyrekcji P. L. L. „Lot“ dokonał przeglądu sprzętu lotniczego, interesując się specjalnie typem samolotu Lockhead Electra 14.

O godz. 11.45 Pan Prezydent R. P. przy dźwiękach hymnu narodowego żegnany przez przedstawicieli władz, odjechał z lotniska na Zamek.

Katastrofa ekspressu w Sudetach

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.—l. r.) „Exchange Telegraph“ donosi, że pociąg pospieszny z Drezna do Pragi wykoleił się wczoraj w pobliżu stacji Bodenbach w kraju sudeckim. 10 pasażerów zostało zabitych, 20 odniosło rany.

Izba Gmin uchwaliła w trzecim czytaniu projekt ustawy o obronie cywilnej w Anglii.

Próba likwidacji koncesji międzynarodowej?

Ostry konflikt Japonii z Francją, Anglią i U. S. A

Paryż, 15. 6. (PAT) Sprawa zablokowania koncesji angielsko-francuskiej w Tientesinie przez Japonię odciąga w pewnej mierze uwagę opinii paryskiej od spraw czysto europejskich. Niemniej jednak w kołach zbliżonych do rządu panuje pogląd, że sprawa ta łączy się ściśle ze sprawami Europy, gdyż

w chwili, kiedy p. Strang przybywa do Moskwy z nowymi propozycjami angielsko-francuskimi, Rosja będzie musiała wziąć pod uwagę stanowisko Japonii nieprzyjazne zarówno dla Anglii i Francji, jak i dla ZSRR.

Z drugiej strony w tych samych kołach istnieje inna teza, mianowicie, że według swej zwykłej metody

Japonia pragnie wykorzystać wszelkie napięcia w Europie,

aby właśnie w tych momentach regulować interesy swoje na Dalekim Wschodzie bez interwencji państw europejskich, zajętych chwilowo innymi sprawami. Czego chce Japonia? — stawia sobie pytanie na łamach „Epoque" sprawozdawca dyplomatyczny Donnadieu. Japończycy chcą zapewne, aby

Anglia i Francja przestały pomagać Chinom, oraz, aby zakończył się tam system angielsko-francuskich koncesyj.

Cele japońskiej polityki zagranicznej są — zdaniem dziennika „Le Temps" — trudne bardzo do określenia, a to ze względu na wiele sprzecznych tendencyj, nurtujących w kołach rządowych w Tokio. Zdaniem dziennika

japońskie skrajne czynniki wojskowe skłaniają się do koncepcji aliansu z Niemcami i Włochami.

Natomiast bardziej umiarkowane czynniki, czysto polityczne tolerują przystąpienie Japonii do paktu antykominternowskiego tylko ze względu na wrogi stosunek tych sfer do ZSRR,

nie zgadzają się natomiast na dalej idącą współpracę z osią Rzym—Berlin.

Zdaniem „Le Temps", błędne byłoby przypuszczenie, że Japonia mogłaby zaangażować się w wojnie obu państw osi i to ze względu na interesy nie czysto japońskie. Japonia ma jedynie na widoku dominację nad żółtym światem, choć i w tym wypadku trudno przypuścić, aby

zmęczone wojną chińską Tokio zdecydowało się na otwartą wojnę ze zjednoczonymi siłami Anglii, Francji i St. Zjednoczonych.

Wedle wiadomości, posiadanych w Paryżu, Anglia, Francja i St. Zjednoczone pozostają w sprawie japońskiej blokady koncesji chińskiej w stałym kontakcie, na skutek stanowiska Tokio, odrzucającego angielskie propozycje arbitrażu komisji mieszanej. W sprawie ostatniego konfliktu trzy państwa są zdecydowane na ewentualne poczynienie odpowiednich i energicznych kroków.

Tientsin, 15. 6. (PAT) Na skutek wprowadzenia blokady koncesje brytyjska i francuska wyglądają jakby wymarłe.

Łączność ze światem zewnętrznym jest w praktyce zerwana.

Dotychczas nie doszło do żadnych incydentów.

Czesi w hołdzie Nieznanemu Żołnierzowi

Warszawa, 15. 6. (PAT) Zrzeszenia czeskie w Polsce złożyły onegdaj wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Jednocześnie Zrzeszenia wystosowały do swych członków apel, w którym wzywają ich do wytrwałej pracy i działalności na emigracji, oraz dają wyraz sympatiom dla Narodu polskiego.

Minister Ciano w ambasadzie francuskiej

Rzym, 15. 6. (PAT) Ambasador Francji Francois Poncet podejmował w środę obiadem min. Ciano oraz kilku wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

Koła francuskie informują, że był to doroczny obiad wydawany przez ambasadora na cześć włoskiego ministra spraw zagr.

—

Linia Zygfryda niezdatna do obrony

Budowa trzeciej i czwartej linii umocnień

Paryż, 15. 6. (PAT) „Excelsior" przynosi interesujące sprawozdanie swego korespondenta ze Strasburga z przemówienia, jakie wygłosił w zeszłą niedzielę w Trewirze inspektor linii Zygfryda dr Todt.

Otóż dr Todt — jak informuje korespondent — w zakończeniu swego przemówienia oświadczył, iż

Rzesza przystępuje do budowy trzeciej linji fortyfikacyj nad Renem,

która miałaby na celu umocnienie dwóch pierwszych linij, które zostały ostatnio zagrożone przez powódź.

Chodzi więc tutaj o stworzenie — oświadcza korespondent — trzeciej linii, którąby mogła zastąpić dwie pierwsze linie fortyfikacyj na wypadek, gdyby te okazały się nie do użycia z powodu wylewu. Ta trzecia linia ma być zbudowana w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

Jest rzeczą możliwą — kończy korespondent — że

niemieckie koła wojskowe myślą już o stworzeniu czwartej linii obronnej.

Wskazywałyby na to pewne głosy prasy niemieckiej, podającej wiadomości o „czwartej linii obrony", która miałaby przebiegać przez góry Czarnego Lasu.

Niemcy przygotowują aneksję Słowacji?

Paryż, 15. 6. (PAT) Prasa francuska uderza na alarm z powodu Słowacji. Dzienniki przynoszą niepokojące wiadomości na temat niemieckich przygotowań wojskowych na Słowaczyźnie.

„Paris Soir" w komentarzu do tych wiadomości zapytuje,

czy państwa europejskie nie stoją w przededniu nowego aktu gwałtu ze strony Niemiec?

„Intransigeant" oświadcza, że na podstawie wiadomości, jakie doszły do Londynu, w kołach politycznych wnosi się, iż Niemcy zdecydowane są obsadzić całą Słowację i uczynić z niej protektorat na wzór protektoratu Czech i Moraw.

Berlin, 15. 6. (PAT) Dzienniki niemieckie nie ograniczają się do suchego zdementowania wiadomości o ruchach wojsk niemieckich wzdłuż granicy Słowacji, lecz oświadczają, że Londyn sfabrykował nowe kłamstwa. Jeśli chodzi o ruchy wojskowe na granicy Słowacji, to nazywają je tu po prostu podjudzaniem,

jeśli chodzi o budowę fortyfikacyj wzdłuż granicy Polski, to wskazują, że prowadzenie budowli fortyfikacyjnych na tej granicy nie stanowi tajemnicy.

Dzienniki niemieckie usiłują przytym uzasadnić motywy, które kierować miały autorom tej informacji. W interpretacji niemieckiej chodzi tu wyłącznie w związku z misją p. Stranga o wskazanie Sowietom na bezpośrednią niebezpieczeństwa wojny, tkwiącego na wschodzie Europy.

MISTRZ LUKSEMBURGA PRZEGRAŁ Z REPREZENTACJĄ WARSZAWY 1:3

W środę odbył się w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Luksemburga Jeunesse i Reprezentacją Warszawy. Warszawa, która wystąpiła w osłabionym składzie bez graczy ligowych Polonii, odniosła zwycięstwo w stosunku 3:1 (1:1). Gra była obustronnie słaba, szczególnie w pierwszej połowie.

TŁOCZYŃSKI PRZEGRAŁ PO ZACIEKŁEJ WALCE Z RIGGSEM

Paryż, 15. 6. (PAT) Dzień środowy nie był zbyt pomyślny dla Polaków na mistrzostwach tenisowych Francji.

W ćwierćfinale gry pojedynczej panów Tłoczyński napotkał na najlepszego tenisistę turnieju amerykanina Rigssa i przegrał po zaciekłej walce 2:6 6:2 6:8 5:7.

W grze mieszanej para Jędrzejowska—Baworowski przegrała z parą Zannstier—Louvus 6:3, 1:6 3:6.

Anglia udzieli gwarancji państwom bałtyckim

Moskwa, 15. 6. (PAT) Jak donosi Ag. Reutera z Moskwy, Wiliam Strang spędził dzień wczorajszy na konferencji z ambasadorem W. Brytanii, któremu zakomunikował instrukcje Londynu w sprawie dalszych rokowań. Następnie

obaj dyplomaci przedyskutowali z ambasadorem francuskim tekst noty, jaka ma być wręczona dziś Mołotowi.

Ze źródeł nieoficjalnych korespondent Ag. Reutera dowiaduje się, że **Strang przywiózł formułę, uzgadniającą postulaty Sowietów z gwarancją całości niezależności państw bałtyckich.**

Manifestacje parlamentu na cześć Polski

Niezależność polityki węgierskiej

Budapeszt, 15. 6. (PAT) Mowa regenta Horthy'ego, wygłoszona wczoraj z okazji otwarcia parlamentu, wywołała w tutejszym świecie politycznym wielkie wrażenie.

W kołach tych wskazuje się szczególnie na ustępy, w których regent podkreślił

niezależność polityki zagranicznej Węgier,

konieczność rozbudowy przemysłu węgierskiego jako jednej z rękojmi niezależności gospodarczej i wojskowej kraju, oraz wierność konstytucji.

Powszechną uwagę zwróciła również **serdeczna i długotrwała owacja Izby na cześć Polski, towarzysząca słowom regenta o stosunkach z Polską.**

Z obrad Komisyj sejmowych

Warszawa, 15. 6. (PAT) Wczoraj obradowało 5 Komisyj sejmowych.

Komisja spraw zagranicznych uchwaliła projekt ustawy o ratyfikacji porozumienia celnego między Polską a Finlandią.

Pozostałe Komisje rozpatrywały poprawki Senatu do szeregu ustaw, a więc: Komisja przemysłowo-handlowa do ustawy o porozumieniach kartelowych, prawnicza — do ustawy o obligacjach i przysposobieniu nieletnich, pracy — do ustawy o zaopatrzeniu pielęgniarskim, podgłosciowców i Komisja rolna — do ustawy o oddłużeniu rolnictwa.

Większość wprowadzonych przez Senat poprawek komisje uchwaliły.

Mac Donald w Genewie

Genewa, 15. 6. (PAT) W związku z rozpoczęciem się narad Komisji mandatowej i dyskusji w sprawie Palestyny przybył do Genewy angielski minister kolonii Mac Donald.

Rekonstrukcja rządu norweskiego

Sztokholm, 15. 6. (PAT) Z Oslo donoszą, że w najbliższym czasie oczekiwana jest rekonstrukcja rządu norweskiego. Ustąpić ma minister finansów Bergsvik, którego tekę objąć ma obecny minister spraw społecznych Torp, którego resort przejąć ma przewodniczący grupy parlamentarnej partii robotniczej Stoestad. Ponadto ustąpić ma minister handlu.

STALOWA WOLA SYMBOLEM
TWÓRCZEJ ENERGII NARODU POLSKIEGO

Stalowa Wola, 15. 6. (PAT) Po poświęceniu Zakładów południowych Ks. Biskup przemyski Barda wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie, po czym zaintonował pieśń „Boże, coś Polskę", którą podchwyciły tłumy, zgromadzone przed halą walcowni.

Gdy ucichły śpiewy, Pan Prezydent R. P., zaproszony przez przedstawiciela huty, dokonał aktu wbicia gwoździa w drzewce sztandaru załogi huty Stalowa Wola, poświęconego przez Ks. Biskupa Bardę.

Po chwili następuje podniosły moment wręczenia Panu Prezydentowi R. P. przez delegację pułku piechoty Legionów Ziemi Sandomierskiej pamiątkowej honorowej odznaki pułkowej.

Po wpisaniu się do Księgi pamiątkowej pułku Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką, członkami Rządu i otoczeniem, oprowadzany przez dyrektora naczelnego huty inż. Siedlanowskiego, zwiedził w ciągu przeszło 2 godzin Zakłady południowe, żywo interesując się poszczególnymi działami produkcji.

W czasie zwiedzania Pan Prezydent R. P. zatrzymał się w jednej z klas fabrycznego gimnazjum mechanicznego, gdzie był obecny na lekcji matematyki. Zadanie z uczniami przeprowadził osobiście w obecności Pana Prezydenta P. Minister W.R. i O.P. prof. Wojciech Świętosławski.

W chwili gdy członkowie Rządu z p. wiceprem. Kwiatkowskim na czele zwiedzali elektrownię na Sanie, na wielkim stadionie robotniczym w Stalowej Woli zasiadło do biesiady robotniczej kilka tysięcy pracowników huty.

O godz. 13.15 Pan Prezydent R. P. zaszczycił swą obecnością w towarzystwie małżonki i członków Rządu biesiadę robotniczą.

Przybycie Pana Prezydenta powitali zgromadzeni robotnicy przy dźwiękach Hymnu Narodowego burzą oklasków i niemilknącymi okrzykami: Niech żyje!

Gdy umilkły okrzyki, zabrał głos przedstawiciel robotników Franciszek Kulwiec, wznosząc w zakończeniu okrzyk na cześć Pana Prezydenta, pod chwycony przez zebranych.

Gdy ucichły owacje, Pan Prezydent R. P. wygłosił przemówienie do robotników.

„Ideałem każdej pracy w wielkiej, czy małej wytwórni jest harmonia tak, aby móc stanowić jednolity organizm"

Stalowa Wola, 15. 6. (PAT) (Streszczenie przemówienia Pana Prezydenta R. P., wygłoszone do robotników w czasie śniadania na boisku w Stalowej Woli.)

Pan Prezydent R. P. w serdecznych słowach podziękował za pełne uczuć patriotycznych słowa przedstawiciela robotników Zakładów południowych, za okazane zrozumienie zadań pracy w Zakładach i gotowość poświęcenia dla tej pracy wszystkich sił.

Ideałem każdej pracy w wielkiej czy małej wytwórni — podkreślił Pan Prezydent — jest pełna harmonia, tak, aby wspólnie móc stanowić jednolity organizm.

Wy macie tutaj specjalne warunki. Macie pracodawcę, który bezpośrednio was łączy z pracą dla Narodu i Państwa, pracodawcę, który reprezentuje najwyższy czynnik naszych sił zbrojnych. Tworzycie wraz z tym pracodawcą ten sharmonizowany organizm, w którym nie ma i nie będzie miejsca na rozbieżności. Macie tu bowiem wyraźne zadanie.

Słowa, które wypowiedział wasz przedstawiciel z takim zrozumieniem tej waszej roli, dają mi nie tylko nadzieję, ale pewność, że nie pozostaną w teorii i zamierzeniach, ale staną się rzeczywistością.

Dzisiaj właśnie Ks. Biskup przemyski poświęcił wasz sztandar. Ucieszyło mnie to nadzwyczajnie, że jest to wspólny sztandar całej załogi — od naczelnego dyrektora aż do najniższego pracownika fizycznego. Takie sztandary całej załogi istnieją już w Chorzowie i w Mościcach, gdzie panuje tak wielka harmonia i szczególne oddanie robotników dla warsztatu pracy i gdzie pracuje się nie tylko dla obowiązku — ale z uczuciem i sercem. Nic więc dziwnego, że zawiesiłem na obu sztandarach tych załóg Złote Krzyże Zasługi. Z chwilą, kiedy sprawdzi się i spełni to, co mówił wasz przedstawiciel, to może jeszcze ja, jako Prezydent, będę miał tę wielką przyjemność zawiesić na waszym sztandarze Złoty Krzyż Zasługi.

Niech żyją pracownicy fizyczni i rzemieślnicy, niech żyje ta najszersza rzesza Stalowej Woli, niech pracuje dla dobra naszego Narodu i niech przyczyni się do rozwoju i dobrobytu kraju!

Po skończonym przemówieniu urządzono Dostojnemu Gościowi długotrwałą serdeczną owację.

Żegnany Hymnem Narodowym i serdecznymi okrzykami zgromadzonych, Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką, członkami Rządu i otoczeniem udał się na śniadanie, wydane na Jego cześć przez dyrekcję huty w miejscowym kasynie.

W czasie śniadania przemówił II-gi wicemin. Spraw Wojsk. gen. Litwinowicz, który, omówiwszy pokrótce historię powstania Stalowej Woli, złożył w imieniu Wojska słowa najwyższego uznania wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania w tak rekordowym czasie wielkich Zakładów południowych.

Mówca wskazał na przykład przywódców naszego narodu, np.

Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, człowieka nauki i wielkiego badacza, dzięki któremu Zakłady chorzowskie w tak krótkim czasie zostały uruchomione.

Twórcy i wszyscy pracownicy Stalowej Woli, którzy brali przykład z wskazań Prez. Mościckiego, dobrze spełnili swe obowiązki.

Z kolei przemówił prezes Rady nadzorczej Zakładów południowych Stalowa Wola b. min. Cz. Klarner, zapewniając Pana Prezydenta, że huta w Stalowej Woli spełni w stu procentach zadanie, jakie zostało jej powierzone.

W odpowiedzi na przemówienie wiceministra gen. Litwinowicza i prezesa Klarnera zabrał głos Pan Prezydent Rzplitej.

Sumienność pracy polskiego inżyniera i robotnika
gwarancją dalszego rozwoju potęgi Państwa

Stalowa Wola, 15. 6. (PAT) (Streszczenie przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłoszone na śniadaniu w Kasynie w Stalowej Woli).

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wskazał w swym przemówieniu na wielki dynamizm, tkwiący w społeczeństwie polskim, zdolny do pokonania wszelkich trudności.

Jeśliby dynamikę uważać za cenę charakterystyczną młodości, to rzecz by można, że Polacy z każdym rokiem stają się narodem młodszym.

Olbrzymią rolę — według słów Pana Prezydenta — dla dynamiki narodu tworzyło środowisko wojskowe, natchnione genialną myślą Budowniczego Państwa Polskiego Józefa Piłsudskiego.

To zdrowie sił zbrojnych, promieniując na cały naród, przyczynia się do wzrostu jego potęgi i kultury.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej stwierdził następnie, że mamy w Polsce niezwykle duży procent zdolnych ludzi i wskazał na szczególną dokładność, sumienność i precyzję pracy polskiego inżyniera i polskiego robotnika. To napawa mnie wielkim optymizmem.

Gdyby nie ta niespożyta energia psychiczna i zapał do pracy — to nie zdobylibyśmy się na tak wielkie osiągnięcia, których wyrazem jest Stalowa Wola.

Coraz szersze rzesze biorą udział w dorobku gospodarczym Polski.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził głębokie przekonanie, że w tę pracę wciągnięte zostaną miliony obywateli polskich, a przede wszystkim dalsze miliony ludu wiejskiego, który obok wojska jest potencjalnie drugim wielkim rezerwuarem najzdrowszych i dynamicznych sił narodu.

Specjalny ustęp swego przemówienia Pan Prezydent poświęcił panu wicepremierowi inż. Kwiatkowskiemu, jako temu, którego szerokie i tak świetne koncepcje i prace mogą być stawiane za wzór powszechny.

W zakończeniu pan Prezydent R. P. wzniósł toast na pomyślność i jak najwspanialszy rozwój wielkie wytwórni w Stalowej Woli w ręce drugiego wiceministra spraw wojskowych gen. Litwinowicza, gen. Maciejowskiego i naczelnego dyrektora za kładów południowych inż. Siedlanowskiego.

Po śniadaniu Pan Prezydent żegnany przez dyrekcję huty wsiadł wraz z małżonką, członkami Rządu i otoczeniem do pociągu specjalnego i o godz. 16-ej odjechał do Warszawy. W chwili odjazdu kompania honorowa pułku piechoty Legionów Ziemi Sandomierskiej sprezentowała broń, orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Warszawa, 15. 6. (PAT) Wczoraj o godz. 21 powrócił do Warszawy z objazdu C.O.P.-u Pan Prezydent R. P. w towarzystwie małżonki, członków Rządu i świty. Na dworcu wschodnim powitali Pana Prezydenta prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, minister Spraw Wojsk. gen. Kasprzycki, min. Ulrych, I-y wicemin. Spraw Wojsk. gen. Głuchowski, d-ca O. K. i inni. Po powitaniu Pan Prezydent w towarzystwie małżonki i świty odjechał na Zamek.

Podczas posiedzenia parlamentarnej grupy partii ludowo-republikańskiej premier Refik Saydam oświadczył, że rokowania francusko-tureckie, dotyczące Sandżaku mogą być uznane za zakończone i niebawem nastąpi podpisanie całkowitego układu.

Decydujący moment
w zbliżeniu jugosłowiańsko-chorwackim

Białogród, 15. 6. (PAT) Jedynym skutkiem interpelacji, wniesionej przez posłów sympatyzujących z b. premierem Stojadinowiczem, będzie — jak twierdzą tutaj — przyspieszenie rozwiązania sprawy chorwackiej. Będzie to rezultat zupełnie niezamierzony, albowiem

interpelacja 103 posłów i senatorów jugosłowiańskiego radykalnego zjednoczenia skierowana była raczej przeciwko akcji pojednawczej premiera Cwetkowicza, a w każdym razie nie leżało w jej założeniu umocnienie pozycji premiera.

Wobec wielkiej akcji protestacyjnej, skierowanej przeciwko interpelacji, jak również samej osobie b. premiera Stojadinowicza, dokonywanej przez całą prasę chorwacką, istnieje, jak się tu podkreśla

doskonały moment psychiczny do przyspieszenia wprowadzenia w życie porozumienia z Chorwatami.

W kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych panuje przeświadczenie, że ze względu na skomplikowany charakter porozumienia, jak również na sprzeczności, wynikające pomiędzy dezyderatami Maczka a granicą możliwości ustępstw Białogrodu,

dojdzie prawdopodobnie do udzielenia autonomii w drodze dekretu regencji

i w ten sposób znalezione będzie wyjście z tej sytuacji, jaka się wytworzyła po dniu 27 kwietnia rb., tj. w dniu zakończenia rozmów zagrzebskich premiera Cwetkowicza z drem Maczkiem, kiedy to stało się jasnym, że żądania chorwackie idą znacznie dalej, niż ustępstwa autonomistyczne, jakie skłonny był poczynić Białogród.

Rumuński minister dla spraw młodzieżowych

z wizytą we Lwowie

(:) W drodze do Warszawy bawił wczoraj we Lwowie rumuński minister dla spraw młodzieżowych, Teofil Sidorovici, z którym przybyła delegacja rumuńskiej organizacji młodzieżowej „Straja Tarii". Minister i delegacja młodzieży rumuńskiej przybyli do Polski na zaproszenie dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, gen. Sawickiego.

W południe na dworcu głównym we Lwowie odbyło się uroczyste powitanie gości rumuńskich. Dworzec został bogato udekorowany flagami o barwach narodowych Rumunii i Polski. Na pierwszym peronie ustawiła się kompania honorowa P. W. z pocztem sztandarowym i orkiestrą K. P. W., oddział harcerzy, oddział marynarzy XI gimnazjum, delegacje Legii Akademickiej, Straży Przedniej, K. P. W., Związku Strzeleckiego, Koła Krajoznawczego polsko-rumuńskiego, organizacji akademickiej „Liga", Tow. polsko-rumuńskiego, Ligi zbliżenia polsko-rumuńskiego i in.

Z ramienia władz przybyli: wicewojewoda lwowski Małaszyński, zast. d-cy O.K. VI., płk Fiałkowski, konsul rumuński Popovici, starosta grodzki dr Klimowiecki, kierownik Okr. Urzędu WF. i PW., płk Polniaszek, prezydent m. Lwowa dr Ostrowski, płk Chodź-Zajko, mjr Hornberger, kpt rumuński Badulescu, delegacje oficerskie, reprezentanci towarzystw i organizacyj młodzieżowych.

O godz. 12.27 na peron pierwszy zajechał pociąg, wiozący gości rumuńskich. Kompania hufca szkolnego sprezentowała broń, orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński, wicewojewoda Małaszyński przywitał wysiadającego z wagonu min. Teofila Sidorowicza, następnie wszystkich przybyłych z ministrem gości rumuńskich: małżonkę min. Sidorowicza p. Elinę Sidorovici, komendantkę „Falangi strażerek", p. Marinescu, dyr. propagandy — prof. Iona Dongorozi, dyr. propagandy — mjr Cezara Dementrescu, szefa biura stosunków zagranicznych — adwokata Dragosa Holca, szefa służby transportów — prof. Iaco mi — reprezentantów naczelnych władz organizacji młodzieży rumuńskiej „Straja Tarii".

Min. Sidorowici przeszedł przy dźwiękach polskiego hymnu narodowego przed frontem oddziałów organizacji młodzieżowych i kompanii hufca P.W.

Następnie wszyscy goście udali się do salonów recepcyjnych, gdzie odbyło się oficjalne powitanie.

Imieniem miasta powitał min. Sidorovici, prezydent m. Lwowa dr Ostrowski, wygłaszając przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Ekscelencjo! Witam Jego Ekscelencję w imieniu miasta Lwowa, w którego murach mieliśmy już zaszczyt niedawno gościć monarchę sprzymierzonego królestwa Rumunii JKM. króla Karola II. Dla nas wizyta Jego Ekscelencji jest dalszym dowodem wzajemnej przyjaźni obu narodów, które wszystko łączy, a nic nie dzieli.

Następnie gości powitał imieniem organizacji młodzieżowej „Liga", p. Filipczuk, który przemawiał w języku rumuńskim, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć bratniego narodu rumuńskiego, króla Karola II, i dzielnej młodzieży rumuńskiej.

Po powitaniu, goście rumuńscy z towarzyszącymi im przedstawicielami władz udali się do miasta na zwiedzenie Lwowa. Goście rumuńscy zwiedzili Panoramę Racławicką, po czym na cmentarzu Obrońców Lwowa złożyli wieniec z szarfami o barwach narodowych rumuńskich.

O godz. 14 gości rumuńskich podejmowano śniadaniem, podczas którego okolicznościowe przemówienia wygłosili kurator okr. szkolnego lwowskiego dr Kupczyński i prof. U.J.K. dr rektor Longchamps.

O godz. 15.30 min. Sidorovici z całym otoczeniem odjechał ze Lwowa do Warszawy, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz lwowskich.

Do Warszawy min. Sidorovici przybył o godz. 23.20.

ZE SPORTU

W niedzielę Cracovia — Pogoń

Zawody piłkarskie obu tych drużyn mają już swoją długoletnią tradycję. Spotkanie ligowe Cracovii z Pogonią, które odbędzie się we Lwowie dnia 18 czerwca br. oczekiwane jest z tym większym zainteresowaniem, że ostatni wynik 6:1 dla krakowian, uzyskany przez nich w jubileuszowym turnieju Pogoni, wkłada na „Poganiaczy" obowiązek zrehabilitowania się w oczach publiczności lwowskiej.

Zawody rozpoczną się punktualnie o godzinie 17.30 i zostaną poprzedzone meczem o mistrzostwo juniorów między młodzikami Czarnych I. oraz Pogoni I.

Przed zawodami młodzików rozegrany zostanie krótki, pokazowy mecz między teamami dziecięcymi z Przedszkola Piłkarskiego „Pogoni".

Kasy czynne będą już od godziny 14.00.

KOMUNIKAT POLSK. KOMITETU OLIMPIJSKIEGO W SPRAWIE WYJAZDÓW NA IGRZYSKA OLIMPIJSKIE DO HELSINEK

Polski Komitet Olimpijski podaje do ogólnej wiadomości, że powierzył polskiemu biuru podróży „Orbis" wyłączną obsługę wyjazdów na igrzyska 12-tej olimpiady z Polski do Finlandii. We wszelkich sprawach związanych z igrzyskami 12-tej olimpiady w Helsinkach a dotyczących zakupu kart wstępu na zawody olimpijskie, bonów kwaterunkowych, wycieczek grupowych czy też wyjazdów indywidualnych, należy się zwracać do polskiego biura podróży „Orbis", Warszawa Ossolińskich 8, lub też do którejkolwiek z placówek tej instytucji.

CZŁONKOWIE MIĘDZYNAR. KOMITETU OLIMPIJSKIEGO W HELSINKACH

Po zakończeniu obrad londyńskiej sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, członkowie komitetu wyjechali do Helsinek celem zwizytowania na miejscu fińskich przygotowań do igrzysk olimpijskich przyszłego roku.

W wizytacji tej udział weźmie delegat polski do międzynarodowego komitetu olimpijskiego gen. dr Stanisław Rouppert, który we wtorek 13 bm. wyjechał z Warszawy do Helsinek.

Pobyt członków międzynarodowego komitetu olimpijskiego w Helsinkach potrwa do dnia 18 bm. włącznie.

Książki

Podręcznik wakacyjnej radości

(O książce Mieczysława Lisiewicza „Trop nad jeziorem" — Kraków, Księgarnia Powszechna)

Słowo „wakacje", wymówione teraz, gdy czerwiec nasyca się barwami upalnego lata — jest pełne treści, zwłaszcza gdy młoda wyobraźnia wypełnia je konturami przygód, zarysami pejzaży i przeczuciem beztroskiej radości. Wystarczy wyjść w pogodny dzień za miasto, a już jakby pożegnało się na długie tygodnie rozgrzane ulice, duszne mieszkania, no i książki, te nie zawsze miłe towarzyszki godzin nauki.

Ale są też i takie książki, nieliczne wprawdzie, które jak akumulatory naładowane radością i młodością, zasilają swą energią serca zarówno młode jak i te, które swą młodość ze wzruszeniem wspominają. To najmilsze podręczniki radości, zawsze i przez wszystkich z zamiłowaniem czytane.

Do tych, które znamy przybyła nowa. Autorem jej jest poeta Mieczysław Lisiewicz, który mimo iż teraz mieszka stale w Krakowie, jakże tkliwie wspomina swój Lwów, skoro akcja książki rozpoczyna się na Wysokim Zamku, a kończy w pociągu zdążającym z Wilna do Lwowa.

Paweł Narbutt, bohater powieści, to jeden z tych miłych chłopców, co swoim rodzicom i wychowawcom przysparza niejednego siwego włosa, niby lauru o wątpliwej słodyczy. Oczywiście Pawełek nie jest chłopcem złym. Ma tylko bardzo przewrócone w głowie, jest nieludzko zarozumiały, a koronuje to wszystko świadectwem, które niby fałszywe klejnoty — zdobi pięć dwój.

A że wszystko dobre musi być nagrodzone, a złe ukarane, Pawełek, zamiast pojechać z rodzicami do Włoch, jedzie sam, z pieskiem Pimpusiem tylko — do cioci Halisi, nad jezioro Narocźańskie.

Rozpacz młodzieńca jest ogromna. Wakacje takie, które dla innego chłopca byłyby spełnieniem marzeń, są dla niego obietnicą najgorszych upokorzeń i męczarni. Czytelnik o sercu wzruszającym się łatwo, żałuje Pawełka i radby wstawić się u surowego ojca. Ale akcja rozwija się błyskawicznie, oprawna pyszną ramą naroczańskiego krajobrazu snuje wątki zdarzeń pasjonujących, — bohater nasz oddycha życiem innego środowiska, bierze w nim udział — i oto ostatnie rozdziały książki pokazują nam chłopca już innego, prostego, wesołego, — takiego jakimi chcielibyśmy widzieć wszystkich młodych lwowian.

Książka napisana jest doskonale. Wielkie doświadczenie pisarskie pozwoliło autorowi rozsnuć obok głównego wątku szereg pobocznych, które przeplatając się ustawicznie, niby głosy w orkiestrze, stwarzają całość o niezwykłej barwności i soczystości.

Kapitalna jest historia Pimpusia, potomka radziwiłłowskich gończarków, odsłaniająca co chwila odległe obrazy z życia znakomitego rodu psów. Pamięć zatrzymuje na długo opisy przyrody, po przez które ogląda się piękno i powagę największego polskiego jeziora i słyszy puszczę szumiącą wszystkimi pogodami i burzami lata. A gdy do tego dołączyć pełne kiplingowskiego sentymentu historie z życia ryb, ptaków i drapieżników leśnych, bez przesady można nazwać „Trop nad jeziorem" — polską księgą dżungli.

Większość książek dla młodzieży, to przekłady z literatur obcych. Polscy autorzy, za nielicznymi wyjątkami nie uprawiają tego radosnego rodzaju twórczości. Co gorsza, książki dla młodzieży są przeważnie „robione", psychologicznie prymitywne i naiwne, brak im prawdziwości, zbyt na wierzchu leżący morał odstrasza tych, dla których zostały napisane — zwłaszcza że młodzież, to czytelnicy pełni zdrowego i słusznego krytycyzmu, demaskujący z łatwością każdy fałsz i zakłamanie.

Każda dobrze napisana książka jest książką moralizatorską. Jest nią też i książka Lisiewicza. Ale morał ten ukryty jest w sposób niewidoczny w rozdziałach opowieści, jest nim wzruszenie towarzyszące odczytywaniu opisów przyrody — czy też wnikliwych psychologicznie, pełnych humoru dialogów — zabarwia powagą młodzieńcze przygody i przeżycia bohatera.

Młodość Pawełka, którą nam autor pokazał jest prawdziwa. Wierzy się, że tacy chłopcy istnieją naprawdę, pamięć podsuwa nawet żywe przykłady

Za kulisami blokady koncesji angielskiej

PRÓBA SIŁ POMIĘDZY ANGLIĄ A JAPONIĄ

Konflikt brytyjsko-japoński jaki wybuchł w Tientsinie na tle odmowy administracji koncesji brytyjskiej w Tientsinie wydania władzom japońskim czterech Chińczyków podejrzanych o zabójstwo dyrektora Banku Chińskiego Czeng-Szun-Kanga, przybrał obecnie groźny obrót. Zapowiedziana przez władze japońskie blokada koncesji francuskiej i brytyjskiej w Tientsinie rozpoczęła się we wtorek bieżącego tygodnia.

Na drogach wiodących do koncesji zorganizowano punkty kontrolne, na których żołnierze japońscy poddają badaniom i rewizji osoby, stej osoby udające się do koncesji, a równocześnie przeprowadzono kontrolę nad statkami podpływającymi do koncesji.

Koncesja francuska, która również została poddana blokadzie stanowi jedną zwartą całość z koncesją brytyjską. Liczy ona 1000 mieszkańców Francuzów i około 60.000 Chińczyków.

Koncesja brytyjska w której zamieszkuje 3000 obywateli brytyjskich, 2000 innych obywateli białej rasy oraz 45.000 Chińczyków, została przez Japończyków odcięta od świata. Poza dostawami żywności, handel koncesji ze światem zewnętrznym został sparaliżowany i nikt, za wyjątkiem osób o charakterze oficjalnym nie może do koncesji wejść lub z niej wyjść.

Sytuacja jaka wywiązała się w koncesji angielskiej w Tientsinie stanowi punkt centralny zainteresowań angielskiej opinii publicznej.

Władze japońskie oświadczają otwarcie, że dzisiaj konflikt w Tientsinie w obecnym stadium nie może być załatwiony przez sam akt wydania czterech Chińczyków — sprawców zabójstwa.

Konflikt ten zdaniem rzecznika dowództwa wojsk japońskich w Tientsinie, pozostaje w związku z ogólnym nastawieniem polityki brytyjskiej na Dalekim Wschodzie, przeciwstawiającej się wysiłkom Japonii ustanowienia nowego porządku rzeczy w Chinach.

Dowództwo japońskie nie zmieni swego stanowiska, dopóki władze koncesji angielskiej nie zdecydują się porzucić swej polityki popierającej rząd marszałka Czang-Kai-Czeka. Władze japońskie stanowczo odrzuciły propozycję brytyjską utworzenia komisji mieszanej, celem zbadania sprawy wydania czterech Chińczyków, albowiem Japonia nie jest w możności zgodzić się na jakąkolwiek interwencję europejską w sprawach Dalekiego Wschodu.

Blokada koncesji angielskiej będzie zatym trwała dopóki Anglia nie zechce współpracować z Japonią w zaprowadzeniu nowego ładu na Dalekim Wschodzie.

Takie jest przynajmniej dzisiejsze stanowisko władz japońskich.

W ciągu ostatnich dni odbywa się pomiędzy Londynem oraz ambasadorem brytyjskim w Chinach i konsulem generalnym w Tientsinie żywa wymiana depesz.

Cała ta ożywiona działalność dyplomatyczna odnosi się tylko pośrednio do ekstradycji czterech uwięzionych przez władze brytyjskie Chińczyków. W istocie chodzi o coś całkiem innego. Wśród wymiany not dyplomatycznych i demarche

dokonywuje się w Chinach jeszcze jedna próba sił pomiędzy Japonią i Anglią,

która nie chce się zgodzić na coraz mocniejsze usadawianie się Japonii w ośrodkach miejskich Chin.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Jego przemiany są naturalnym wynikiem przeżyć.

Najczęściej się zdarza, że gdy bohater powieści dla młodzieży szlachetnieje nagle i robi się żywym, chodzącym ideałem grzecznej dziewczynki czy chłopczyka, tracimy do niego serce, zaczyna nas nudzić. Pawełek pozostał chłopcem żywym, wiemy że nieraz jeszcze urządzi pyszny kawał, że fantazja go nie opuści — wiemy też, że dzięki przemianie jaka w nim nastąpiła — wesołość jego i młodość nie zszarzeją — wzbogacą się tylko o brak bezmyślnej złośliwości.

Książka Lisiewicza posiada też pierwszorzędne wartości krajoznawczo-propagandowe. Niedość znane jeszcze okolice jezior wileńszczyzny wołać nas będą ku sobie po przeczytaniu tej książki wspomnieniem wszystkich pięknych opisów. I niejeden czytelnik ulegnie tym głosom.

Tym więc wszystkim, którzy zastanawiają się nad wyborem miejsca wakacyjnego odpoczynku należy radzić, niech przeczytają „Trop nad jeziorem", ten piękny podręcznik wakacyjnego radości.

TADEUSZ ZAKIEJ

Przegląd prasy

Intrygantom z Berlina w odpowiedzi

Że prasa niemiecka pisze brednie o Polsce, fałszuje historię i operuje fikcyjnymi argumentami — to wiemy. I nawet niezbyt dziwimy się temu. Wie my dlaczego tak jest i przywykliśmy do tego. Ale jeśli tymi chwytami posługuje się o f i c j a l n a agencja informacyjna, to musimy stwierdzić, że Niemcy znalazły się w potrzasku nielada, że im po prostu brakuje argumentów.

Uwaga ta odnosi się do artykułu o Gdańsku, zamieszczonym w „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz". Tej urzędówce niemieckiej odpowiada „Polska Informacja Polityczna" następująco:

„Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz" ogłosiła dnia 12 bm. artykuł poświęcony zasadniczo sprawie gdańskiej.

Artykuł ten powraca raz jeszcze do mocno wyświechtanej i dawno obalonej tezy propagandy niemieckiej, że stanowisko Polski w sprawie gdańskiej jest wynikiem zbliżenia między Warszawą i Londynem, czyli tak zwanej „angielskiej polityki okrążenia". W dalszym ciągu zaś atakuje Polskę za taktykę w stosunku do Gdańska, oskarżając politykę Rządu Polskiego o chęć przekształcenia Gdańska w państwo lenne.

Trudno się wdawać w polemikę rzeczową z argumentacją obliczoną najwidoczniej na wprowadzenie w błąd opinii międzynarodowej, Jest bowiem rzeczą całkowicie jasną, że trudności i zaburzenia, powstające w Wolnym Mieście Gdańsku, są jedynie i wyłącznie wynikiem agitacji politycznej czynników, zbliżonych do rządu Rzeszy. Wiadomo również powszechnie że Rząd Polski ze swej strony nie prowadzi żadnej działalności, aby zmniejszyć istniejące uprawnienia Wolnego Miasta.

Jeżeli prasa niemiecka lansuje podobne dowolne tezy na użytek propagandy wewnętrznej, to oczywiście można to tłumaczyć zarówno potrzebami tej propagandy, jak i brakiem możliwości poinformowania opinii niemieckiej o faktycznym stanie rzeczy. Trudno jest sobie wyobrazić, aby urzędowy organ Auswärtiges Amt'u przeznaczony dla informowania opinii międzynarodowej, przypuszczał, że ktokolwiek będzie w stanie uwierzyć, iż w rozwoju sytuacji Wolnego Miasta Gdańska działają jakiekolwiek inne czynniki zamętu i niepokoju, aniżeli czynniki, uzależnione od Rzeszy.

Co do innych argumentów artykułu, jak na przykład, że łączność Gdańska z Polską doprowadzi Wolne Miasto do ruiny gospodarczej — można traktować takie wywody jedynie jako nutę żartobliwą, wprowadzoną do enuncjacji „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz".

Formuła polska podstawą układu

Pisaliśmy już wczoraj, jak trudną i delikatną misję ma p. Strang, który udał się do Moskwy celem sfinalizowania układu anglo-francusko-rosyjskiego. Korespondent paryski „Polski Zbrojnej" pisząc na ten temat informuje, że

„wysiłki zjednoczonych dyplomacyj Londynu i Paryża zmierzają do ominięcia „bałtyckiej przeszkody", przez opracowanie takiej formy prawnej paktu z Sowietami, która by dawała pełną satysfakcję Moskwie, a przy tym nie narażała na szwank neutralności państw bałtyckich. — W ciągu ostatnich tygodni przez łamy francuskich dzienników przewinęło się kilkanaście projektów kompromisowych, które wszakże nie zdołały uzyskać powszechnej aprobaty stron. Najnowszy projekt, w którym pokłada się tu duże nadzieje, oparty jest jak pisze publicysta Jean Thouvenin, na „formule polskiej": „...gdy chodzi o państwa bałtyckie, trzy mocarstwa zawierające układ mogłyby oświadczyć że przyjdą sobie wzajemnie z pomocą na wypadek bezpośredniej lub pośredniej napaści, której ofiarą padłoby jedno z nich; mogłyby one ponadto oświadczyć, że uszanują neutralność państw Europy północno-wschodniej i że zobowiązują się czuwać nad tym, aby neutralność tych państw nie została pogwałcona przez państwa trzecie"".

Kto mieczem wojuje...

Niemcy, a raczej hitlerowcy, po dojściu do władzy doceniając znaczenie propagandy — utworzyli specjalne ministerstwo poświęcone tym zagadnieniom. Zadanie tego ministerstwa jest dwojakie: propaganda zagraniczna i propaganda wewnętrzna, której celem preparowanie rzeczywistości tak, jak to w danej chwili jest wygodnie. Zadanie to pełni dotychczas znakomicie „kulawy mistrz" dr Goebbels. Dzięki jego niepospolitym zdolnościom w tym zakresie naród niemiecki przestaje odróżniać prawdę od fałszu i, volens nolens, musi wierzyć w to, co mu polityczne laboratorium Goebbelsa spreparuje.

Praca propagandy niemieckiej nie napotykała dotychczas na przeszkody. Ale obecnie ministerstwa propagandy mają zamiar wprowadzić i inne państwa, a przede wszystkim Anglia. Wiadomości te wywołały w Niemczech poważne obawy. Trudno już będzie teraz ukrywać prawdę i przekręcać fakty. Pisząc o tym „Kurier Czerwony" podkreśla, że

„ten lęk przed prawdą znajduje się u źródła nieprzytomnych ataków na brytyjskich mężów stanu, a zwłaszcza na projekt utworzenia w Anglii ministerstwa informacji. Przyznaje to otwarcie prasa niemiecka wyrażając obawę, że Anglii chodzi o „skruszenie zwartości opinii niemieckiej, o posianie nieufności i zwątpienia".

Niemcy zdają się przy tym zapominać, że pierwsze ministerstwa propagandy powstały w państwach totalnych. Nazywają się one wprawdzie inaczej, — w Italii np. „ministerstwo kultury ludowej", ale z kulturą nie mają nic wspólnego, a z ludem tylko tyle, że go otumaniają. Jeśli wolno państwom osi mieć ministerstwa propagandy, to dlaczego innym miałoby to być zabronione?".

Mimochodem

Zapoznany geniusz

Cat pisze. Chwali, gani, krytykuje, popiera, wyjaśnia i zaprzecza. Cat jest ruchliwy.

Od czasu jak „sąd obywatelski" zwolnił go od obietnicy milczenia, napisał już wiele. O Polsce dawnej i współczesnej, o Piłsudskim i Dmowskim, o endekach i o ozonie, o generałach i ministrach, o Witosie i Hitlerze, o bolszewikach i morżowcach. Jednym słowem o wszystkim. Pardon, — nie pisał jeszcze o min. Becku, gen. Składkowskim i o naprawiaczach.

Nie miał widocznie czasu. Bo ostatnio zajęły jest czym innym. Pisze biografie wielkich ludzi. Biografie kunsztowne, wnikliwe i... przejrzyste. Pisze z wyczuciem. Mało, on po prostu p r z e ż y w a to, co pisze. Bo proszę posłuchać. Pisze o Prądzyńskim tak:

„Tworzył on, jako kwatermistrz generalny koncepcje, które sto lat później uważane są za genialne"...

„I tu jest dramat Prądzyńskiego. Nie umiał, nie mógł przekonać wszystkich, że jego plany są zbawienne, szczęśliwe, genialne. Plany jego realizowane nie były, o gorzej! — były czasami realizowane ale jak! To co było planem Prądzyńskiego zaczynało się realizować, ale złamane, przekręcone w części najbardziej istotnej"...

I wreszcie, jakże znamienne wyznanie, że

„dramat Prądzyńskiego, to dramat który przeżywa wielu ludzi"...

Czy to nie piękne? A jaka głębia uczucia! Mimowoli nasuwa się myśl o niektórych publicystach, którzy mimo wszystko „nie mogli przekonać wszystkich, że ich plany są zbawienne, szczęśliwe, genialne". Sugestia jest mocna, bardzo mocna.

Albo artykuł, poświęcony Karolowi Maurras. Artykuł pełen maestrii, artykuł finezyjny, z pointą tak subtelną, że tylko wprawny umysł może ją wyczuć. Maurras — esteta, filozof, wódz stronnictwa rojalistów i, co najważniejsze, — redaktor patriotycznej „Action Française". Maurraus, powiada p. Cat, miał też swoje koncepcje. A jakże. Ale nie chciano go słuchać. Nie udawało mu się, chociaż miał rację. Dlaczego?

„Nie udało się mu bo rząd robił inna politykę, lecz niewątpliwie miał rację. To tylko premierzy myślą, że zawsze oni, a nie dziennikarze mają rację".

Ach, ci premierzy! Nie mają najmniejszego zrozumienia dla dziennikarzy, zwłaszcza tych, co robią inną politykę.

Ale nie o to chodzi panu Catowi. Chodzi mu o to, że

„redaktor najbardziej opozycyjnej gazety we Francji, wódz prześladowanych przez rząd rojalistów, istotny, zawzięty i dokuczliwy przeciwnik rządu, zostaje Maurras w Akademii".

No proszę! Tak się postępuje z dziennikarzami opozycyjnymi we Francji. A u nas? Ach ci premierzy! A prezes PAL-u też nie lepszy, bo jak powiada dalej p. Cat —

„dla naszej akademijki talent nie wystarcza, że trzeba jeszcze być dobrze z rządem, że u nas niemożliwy jest taki Maurras w Akademi".

Tak, panie dobrodzieju. Talent u nas nie wystarcza, trzeba mieć jeszcze plecy, no, i panie tego, — trzeba „być dobrze z rządem". Inaczej to na nic. Człek zmarnieje gdzieś na prowincji. Zostanie na zawsze tylko opozycyjnym redaktorem. Nijakiej wdzięczności nie ma. Ot, pieskie życie...

Zasępił się pan Cat, zadumał nad niewdzięcznym rządem. A rozmyślając nad Maurrasem, redaktorem-opozycjonistą i nad Prądzyńskim, którego genialne plany lekceważono, zapytuje:

„Czy się należy ranga geniusza geniuszom zapoznanym?"

Niech się pan nie martwi, panie Cat Pan jeszcze taki młody...

DZIEŃ

16 czerwca — **Piątek**

Justyny

Jutro: Jakuba

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Piątek, 20 wiecz. Występ laureatek międzynarodowego konkursu tanecznego w Brukseli.

Sobota, 20 wiecz. Występ laureatek międzynarodowego konkursu tanecznego w Brukseli.

Niedziela, 16 popoł. „Subretka", 20 wiecz. „Korsarz".

Poniedziałek, 18 wiecz. „Subretka".

Wtorek, 20 wiecz. „Korsarz".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od piątku do wtorku teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Statek niewolników oraz Ostatni pociąg oblężonego miasta.
APOLLO: Za nawiasem życia.
ATLANTIC: Świat się śmieje.
BAJKA: Książątko.
BAŁTYK: Koniec pani Chaney, oraz Mały dżentelmen.
CASINO: Ucieczka w Nieznane.
CHIMERA: Mała Miss Broadway.
EMPIRE: W sidłach miłości.
EUROPA: Zakochani wrogowie i Kłopoty małej pani.
GLORIA: Alarm na morzu i Wiosna zakochanych.
GRAŻYNA: Zew pustyni.
KOPERNIK: Serca uliczników.
MARYSIEŃKA: Znachor i Profesor Wilczur.
METRO: Kapitan Taylor, oraz Gra życia.
MIRAŻ: Student z Oxfordu.
MUZA: Blond niebezpieczeństwo, oraz Wszędzie kobieta.
PALACE: Dwaj mężowie pani Vicki.
PAX: Niedorajda z Dymszą.
RAJ: Wesoły ordynans.
RIALTO: Szalony chłopak.
ROXY: Córka Szanghaju.
STYLOWY: Władczyni i rewia z Ref. Renem.
ŚWIT: Niewidzialny promień i Lokaj jaśnie pani
ŚWIATOWID: Pepe le Mokko oraz Borneo.
TON: Ludzie z zaułka i Za zasłoną.
UCIECHA: Wyspa skazańców oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Zima w Alpach.

TEATR

— LAUREATKI MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU TANECZNEGO W TEATRZE W. Dziś i jutro w Teatrze W. występy laureatek międzynar. konkursu tanecznego w Brukseli. Z laureatek zagranicznych ujrzymy A. Nevadę, fenomenalną 8-letnią tancerkę, której kreacje zyskały maksimum uznania prasy i publiczności, oraz murzynkę z Kongo A. Lemba. Z laureatek polskich wystąpią: D. Kwapiszewska, P. Gobińska, H. Mancewiczówna, I. Ocimkówna, I. Rosenówna, I. Warchałowska i H. Zakłyńska. Bogaty, niezwykle interesujący i urozmaicony program zapowiada się rewelacyjnie. Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

— ZNIŻKI NA WYSTĘPY LAUREATEK KONKURSU TANECZNEGO. Kupony abonamentowe, stowarzyszeniowe i indywidualne uprawniają do nabycia biletów wstępu na występy Laureatek Konkursu Tanecznego w Brukseli (tj. dn. 16 i 17 bm. w Teatrze W.) w cenie zniżonej według cennika nr. II.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „SUBRETKA". W niedzielę, 18 bm. o 16-tej w Teatrze W. komedia Devala „Subretka" w doskonałej obsadzie premierowej. Ceny miejsc znacznie zniżone.

O działalności Lwowskiego Studium Pracy Społecznej

W istocie dzisiejszego życia zbiorowego, tkwi siła i pęd do przeobrażeń i przemian, we wszystkich prawie dziedzinach. Rola pracy społecznej w tym procesie przetwarzania jest dominującą. Skupia ona energię w licznych i wielobrawnych jak kalejdoskop ogniskach pracy społecznych, by następnie, odprowadzić je do wspólnego ogniwa twórczego, którym jest... Państwo.

Idea pracy społecznej, tak pojęta, upowszechniła się w naszym społeczeństwie niemal całkowicie. W niej tkwi również geneza idei Lwowskiego Studium Pracy Społecznej.

Z końcem bieżącego miesiąca upływa pięcioletni okres działalności Studium. Studium w obecnej chwili posiada 3 grupy organizacyjne, z których każda zamyka pewien określony zakres działania.

1) Towarzystwo Studium Pracy Społecznej jako osoba prawna jest właścicielem Szkoły pod nazwą Studium Pracy Społecznej. Zarząd Tow. zaspokaja wszelkie potrzeby materialne, niezbędne dla rozwoju Szkoły.

2) Rada Naukowa, której trosce powierzono sprawy naukowe i wychowawcze. Ustala ona szczegółowy program zajęć teoretycznych i praktycznych. Ustanawia ona komisje egzaminacyjne, redaguje zarządzenia i regulaminy porządkowe dla słuchaczy.

3) Kierownictwo Studium. Jako władza wykonawcza Rady Naukowej i Tow. S. P. S. koordynuje poszczególne odcinki pracy studiowej. Przemyślaną organizacją i sprawną administracją czuwa nad życiem Szkoły. W bezpośrednim kontakcie ze słuchaczami Studium wpływa na ich poziom współżycia, budząc inicjatywę w ich pracy samowychowawczej, wspiera radą i pomocą w kwestiach naukowych, a nie rzadko i materialnych.

Zakres studiów oparty na programach Wyższych Szkół Społecznych, uwzględnia przede wszystkim sepcyficzne właściwości środowiska. Dostosowany więc został indywidualnie do założeń i idei przewodnich Szkoły. Program uwzględnia 2 cele:

a) wychowawcze: rozwinięcie w słuchaczach zmysłu społecznego, umiejętności organizowania współżycia w każdym środowisku, zdolności wyczuwania potrzeb różnych grup społecznych i rozwinięcia osobowości;

b) przygotowania technicznego różnych działach specjalności. Program ujęty został w 3 grupy przedmiotów.

A) Grupę przedmiotów ogólno-teoretycznych, zawierającą naukę socjologii ogólnej i stosowanej, prawa i ustawodawstwa, higieny społecznej, zasad naukowej organizacji pracy i techniki pracy umysłowej.

B) Przedmioty grupy opieki społecznej, obejmujące: formy opieki nad dzieckiem, organizacją i administracją zakładów, zasady dożywiania i gospodarstwa w opiece nad dzieckiem, wywiad społeczny higienę i ratownictwo. Fizjologię i psychologię dziecka, teorię wychowania dziecka opuszczonego i dziecka trudnego, poradnictwo zawodowe, wczasy dziecięce. Opiekę nad dorosłymi, więc psychologię i badanie środowisk, metody kulturyzacji środowisk, profilaktykę społeczną, organizację wczasów dorosłych.

C) Przedmioty grupy społeczno-oświatowej obejmujące psychologię społeczną, socjologię wsi. Formy pracy społeczno-oświatowej: zadania, cele, organizację oświaty pozaszkolnej, przegląd i klasyfikację form pracy oświatowej, dydaktykę pracy oświatowej i kulturalnej. Zagadnienia sztuki, wymowy, przyrody, etnografii, teatru, śpiewu, oraz gier i zabaw w pracy kulturalno-oświatowej. Wybrane zagadnienia gospodarcze: przegląd formy pracy społeczno-gospodarczej, przemysł ludowy: domowy i chałupniczy. Zagadnienia bibliograficzne i pracy bibliotekarskiej.

Realizacja przedstawionego programu odbywa się przez wykłady, ćwiczenia i seminaria. Praktyczna strona zagadnień rozwiązana jest przez słuchaczy na 3-miesięcznych praktykach w instytucjach społecznych. Zbiorowe zwiedzania, hospitacje i wycieczki są dopełnieniem wiadomości.

Tak oto więc na podłożu nauki i praktyki odbywa się badanie i dociekanie tajemnic pracy społecznej. W atmosferze współdziałania grona pedagogicznego i słuchaczy rodził się duch pracy studiowej. W niej też kształtuje się wewnętrznie przyszły pracownik społeczny.

Absolwenci Studium angażowani są do pracy na wymienione stanowiska przez najpoważniejsze w Państwie instytucje. Z całej niemal Polski napływają zapotrzebowania na pracowników społecznych. Studium więc rozwiązuje też w znacznej mierze problem ekonomiczny tak ważny w życiu dzisiejszej młodzieży.

S. G.

W piątą rocznicę tragicznej śmierci ś.p. Bronisława Pierackiego

W dniu wczorajszym jako w piątą rocznicę tragicznej śmierci generała brygady i ministra spraw wewnętrznych ś. p. Bronisława Pierackiego, odbyło się w kaplicy Orląt na cmentarzu Obrońców Lwowa staraniem Związku Legionistów i Peowiaków, uroczyste nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwo przybyli: gen. Zulauf, wicewojewoda dr Małaszyński, nacz. Krzywoszyński, prezes Okręgu Zw. Peowiaków i sekretarz Okręgu O. Z. N. mjr dypl. Domoń, prezes lwowskiego oddziału Zw. Legionistów nacz. Antoszewicz, oraz delegacje wszystkich instytucji i urzędów lwowskich.

Obok kaplicy ustawiły się delegacje i poczty sztandarowe, z pocztami Zw. Legionistów, Zw. Peowiaków i Zw. Obrońców Lwowa na czele.

W czasie nabożeństwa chór K. P. W. odśpiewał pieśń „O panie nasz", a orkiestra pułku piechoty Dzieci lwowskich odegrała Mszę św. żałobną. Po nabożeństwie i odprawieniu egzekwii pamięć śp. ministra i generała Bron. Pierackiego uczcił pięknym i podniosłym przemówieniem ks. dziekan płk. Matejkiewicz. Uroczystość zakończyła się odegraniem „Boże coś Polskę".

W godzinach popołudniowych na pierwszym peronie Dworca głównego przed tablicą wmurowaną ku czci śp. Bron. Pierackiego, Dowódcy I. odcinka Obrony Lwowa, pluton honorowy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego zaciągnął wartę. O godz. 17. dr Bolesław Stachoń profesor Korpusu kadetów nr. 1, wygłosił przed mikrofonem lwowskim pogadankę o życiu i zasługach tragicznie zmarłego ministra i generała.

ODCZYTY I WYSTAWY

— POSIEDZENIE NAUKOWE POLSK. TOW. MATEMATYCZNEGO odbędzie się 17 bm. o godz. 20.15 w Instytucie Matem. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; 2) Komunikaty: Doc. dr St. Gołąb: „O obiektach geometrycznych"; 3) Sprawozdanie z literatury: Prof. dr St. Banach.

— POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE IM. K. TWARDOWSKIEGO we Lwowie. W sobotę, 17 bm. odbędzie się posiedzenie Sekcji Teorii Poznania, na którym dr Z. Schmierer wygłosi odczyt: O relatywizmie.

— SALON LETNI w Pa[illegible]cu Sztuki na pl. Targów Wsch., który urządziło Tow. Przyj. Szt. Pięknych, ściąga rzesze zwiedzających i liczne zbiorowe wycieczki. Wystawa ta istotnie stoi na dużym artystycznym poziomie. Obejmuje ona dzieła T. Axentowicza (wystawa pośmiertna), portrety i akty B. Czedekowskiego z Paryża, które wszędzie budzą zrozumiały podziw, grafiki cenionych artystów krakowskich, oraz salon ogólny naszych znakomitych artystów lwowskich. Osobną salę tworzą prace fotograficzne pt. „Kto najpiękniej widzi Lwów", wyróżnione i nagrodzone na konkursie. Tow. Przyj. Szt. Piękn. zwraca się do PT. Publiczności i artystów z gorącą prośbą, aby w dalszym ciągu ofiarnie jak dotychczas nadsyłali obrazy na FON. i równocześnie zawiadamia, że wystawa otwarta jest codziennie od 10—18-tej.

RÓŻNE

— ODDZIAŁ ZPOK. we Lwowie zawiadamia, że w niedzielę 18 bm. urządza dla członkiń zbiorowe zwiedzanie wystawy dzieł malarzy Axentowicza i Czedekowskiego. Punkt zborny Pałac Sztuki, pl. Targów Wschodnich o godz. 10.30 rano. Wstęp powyżej 20 osób 25 gr.

— ZARZĄD KOŁA LWOWSK. ZW. OFICERÓW REZERWY wzywa wszystkich swych członków do wzięcia udziału w uroczystej procesji ku czci Najświętszego Serca Jezusa w piątek, 16 bm. — Zbiórka punktualnie o godz. 16.30 na Wałach Hetmańskich obok pomnika króla Jana Sobieskiego.

— PRZEDSTAWIENIE NA CELE TOW. POPIERANIA BUDOWY PUBL. SZKÓŁ POWSZ. Uczenice szkoły żeń. im. św. Marcina we Lwowie urządzają 17 bm. w Tow. Pedagogicznym, Zimorowicza 17 przedstawienie „Gdzie zabawkom było lepiej" i „Kopciuszek", bajki sceniczne układu Wł. Wondrauschowej. Początek o 16.30. Bilety do nabycia przy kasie. Dzieci jawcie się licznie — czeka was wiele radości.

— WIELKI KIERMASZ LEGIONOWY odbędzie się 18 bm. na placu Targów Wsch. Loteria fantowa obejmuje bardzo dużo cennych fantów. Strzelnica szczęścia. Kino

(Dalszy ciąg na str. 9-tej)

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedziele od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

dla dzieci. Dancing. — Początek o 10-tej. Wstęp wolny.

— ZBIÓRKA. W niedzielę 18 bm. odbędzie się zbiórka na cele ochronki w Snopkowie, zorganizowanej i utrzymywanej staraniem studentek Wyższej Szkoły Gospodarczej Żeńskiej w Snopkowie. Ochronka udziela pomocy najbiedniejszym dzieciom tamtejszej dzielnicy, utrzymuje żłóbek dzienny, oraz świetlicę, a tym samym spełnia zadania bardzo pożyteczne i celowe. — Komitet zbiórki apeluje do ofiarnego zawsze serca Lwowian o dopomożenie tej imprezie skromnym datkiem.

Dary na F. O. N.

Na ręce p. generała dowódcy OK. VI. złożyli dary na Fundusz Obrony Narodowej: a) Dr Joachim Herman Ufel, Lwów, ul. Krasickich 17: Obligacja nr. 2632025 6 proc. Poż. Nar. z kuponami płatnymi od dnia 1. VII. 1939 r. (obligacja na 100 zł.); b) Związek Teatrów Świetlnych Ziem Południowo-Wschodnich we Lwowie czek P. K. O. na kwotę 5.000 zł. jako dochód z urządzonych na FON. w dniu 2. VI. br. seansów kinowych; c) Skaza Władysław, Lwów, Bagnista 58 — 5 zł.; d) Korporacja Chrześc. Dorożkarzy Konnych we Lwowie 85 zł., e) Izydor Diamand, Lwów, ul. Leona Sapiehy 69 — 1000 zł.; f) Filip i Maria Czesaniuk, rodem z Czyżykowa, zamieszkali w Stanach Zjedn. A. P., Manufacturers Trust Company 37 Avenue B., Nev York N. Y. — 20 dolarów.

Po fortyfikacjach Starego Lwowa i na Wystawę Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

W niedzielę, dnia 18 czerwca br. urządza Zw. Popierania Turystyki m. Lwowa 3-godzinne zwiedzanie według następującego programu: Fortyfikacja klasztoru OO. Bernardynów, Baszta Prochowa, Arsenały Miejski i Królewski. Salon Letni TPSP. z niezwykle ciekawą wystawą B. Czedekowskiego z Paryża, zbiorową T. Axentowicza, oraz Krakowskiego Tow. Art. Grafików i Wystawą Fotograficzną Związku Popierania Turystyki m. Lwowa pt. „Kto najpiękniej widzi Lwów". Udział w wycieczce 30 gr. Zbiórka w lokalu Zw. Popierania Turystyki, ul. Kilińskiego 4 o godz. 11-tej.

Ostre strzelanie na Zamarstynowie

W dn. 19 20 21 22 23 24 26 27 28 i 30 bm. 1939 odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem.

Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr Miedzianowski Władysław, adwokat — Warszawa. Dallison George William, dziennikarz — Londyn. Turno Jerzy, wł. dóbr — Poznań. Rydzewski Bolesław, inż. — Rzeszów. Łysiński Stanisław, przemysł. — Poznań. Kindler Berthold, kupiec — Warszawa. Hr. Przeździecki Antoni, wł. dóbr — Poliezna. Kronstein Henryk, przemysłowiec — Lubieńce. Dr Hepner Abram, lekarz — Warszawa. Buchschacher Paul, inż. — Zurych. Konopacki Czesław, inż. — Warszawa. Dr Grosfeldowa Antonina, lekarz — Sosnowiec. Ratner Hios, przemysł. — Łódź. Dr Kleinberger Arnold, przemysł. — Kraków. Boj Marian, dyrektor — Borysław. Grzaślewicz Zygmunt, prokurent „Vesty" — Poznań. Rola Lucjan, urzędn. Min. — Warszawa. Goldman Edward, przemysł. — Borysław. Ulbrich Antoni kupiec — Stanisławów. Rubinstein Adam, przemysł. — Warszawa. Hr. Potocka Anna, ziemianka — Krogulec. Rudelski Aleksander, kupiec — Warszawa. Dr Jedliński Jan, lekarz — Łańcut. Menton Paweł, wł. dóbr — Podhorodce. Śliwiński Stefan, dziennikarz — Warszawa. Cykowska Maria, żona lekarza — Warszawa. Weinstein Adam, przemysł. — Warszawa. Schnapp Salomon, inż. — Drohobycz. Brzeziewicz Zbigniew, urzędnik — Warszawa. Melman Leon, kupiec — Warszawa. Matusiak Stanisław, kupiec — Warszawa. Sper Józef, inż. — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 10 do 16 br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 25. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanowka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

P. Stefan Rayski na kryminalnej widowni

(a) Z polecenia władz prokuratorskich Wydział śledczy prowadzi dochodzenia przeciw Stefanowi Rayskiemu, właścicielowi biura pod firmą „Sekretariat literacki" przy ul. Obrony Lwowa l. 19, zamieszkałemu przy ul. Głębokiej l. 18.

W dniu wczorajszym Rayski został przytrzymany pod zarzutem uprawiania oszustw. Wymieniony od grudnia ubiegłego roku zatrudniał w swoim biurze cały szereg osób w charakterze pracowników umysłowych, od których wyłudzał kaucje od 50 do 150 zł., przy czym bezprawnie te kwoty przywłaszczał sobie. Pokrzywdzeni przez Rayskiego winni zgłosić się w Wydziale śledczym.

Wyjazd p. Wojewody do Warszawy

P. wojew. lwowski Alfred Biłyk wyjechał w dniu wczorajszym służbowo na kilka dni do Warszawy, wobec czego audiencje w piątek nie będą miały miejsca.

Zespół „Wesołej Fali" na Zaolziu

Na zaproszenie Tow. Rozwoju Ziem Wsch. przybył na Śląsk zespół Wesołej Fali, który bezinteresownie, w ramach Tygodnia Ziem Wschodnich, wystąpił kilkakrotnie na Śląsku. W skład zespołu wchodzili Szczepko i Tońko, radca Strońć, Wł. Majewska, J. Wieszczek, W. Budzyński, Cz. Halski, oraz chór Zbycha pod dyr. Zb. Wyskiela. W pierwszym dniu członkowie zespołu udali się do Cierlicka, gdzie złożyli hołd bohaterom lotnikom Żwirce i Wigurze. Z kolei przybyli do Orłowej. Tu przy szczelnie wypełnionej sali powitał ich dr sen. Wolf, podkreślając w serdecznych słowach zasługi zespołu, który w ciężkich czasach niewoli przez swe występy radiowe dodawał otuchy ludności polskiej na Zaolziu.

Za słowa powitania podziękował krótko kierownik zespołu mgr. Budzyński, po czym odbył się występ. Publiczność serdecznie oklaskiwała wszystkich wykonawców. Na obiedzie wydanym następnie w Domu Górnika w Orłowej w gorących słowach przemówił do członków „Fali" dyr. gimn. polsk. w Orłowej, Feliks.

Z Zaolzia goście powrócili do Katowic, gdzie wystąpili na „Czarnej kawie", urządzonej przez katowickie koło TRZW. W dalszym ciągu swego propagandowego objazdu po Śląsku, zespół „Wesołej Lwowskiej Fali" dał dwa przedstawienia wyłącznie dla robotników przy szczelnie wypełnionych widowniach.

Wieczorem goście lwowscy wrócili do Katowic, gdzie w wypełnionej do ostatniego miejsca sali teatru im. St. Wyspiańskiego wystąpili z bogatym nowym programem. Publiczność darzyła wykonawców gorącymi oklaskami, zmuszając ich do licznych naddatków. Pobyt „Wesołej Lwowskiej Fali" na Zaolziu i Górnym Śląsku wzmocnił węzły serdeczne łączące ziemię lwowską z ziemią Śląska.

Koronacja Obrazu Matki Bożej

Koronacja Cudownego Obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w kościele S. S. Karmelitanek bosych we Lwowie połączona z uroczystym Triduum odbędzie się 25 bm. W niedzielę 25 bm. o godz. 9.30 wyruszy procesja z cudownym obrazem z kościoła SS. Karmelitanek przy ul. Potockiego 70 na miejsce koronacji w kaplicy.

Poświęcenie Domu Ludowego

W niedzielę 18 czerwca odbędzie się uroczyste poświęcenie Domu Ludowego w osadzie Poddębów koło Gajów, w pow. lwowskim. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem odprawionym w kościółku w Głuchowicach, po czym nastąpi złożenie wieńców na grobach zasłużonych polskich działaczy. Następnie wyruszy z Głuchowic pochód do osady Poddębów, gdzie nastąpi poświęcenie i podpisanie aktu fundacyjnego Domu Ludowego.

Uroczystość zakończy się przedstawieniem sztuki odegranej przez miejscową młodzież pt. „Wiesław". Dom Ludowy w Poddębowie mieścić będzie: szkołę powszechną TSL, ochronkę TSL, świetlicę opiekuńczą im. Bronisławy Prośniakowej, czytelnię TSL, bibliotekę T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich i sklep spółdzielczy.

Uruchomienie agencji pocztowej

Z dniem 23 bm. zostanie otwarta w miejscowości Szutawa, pow. Jaworów, agencja pocztowo-telegraficzna pod nazwą Szutawa, przy równoczesnym zwinięciu istniejącego tam pośrednictwa pocztowo-telekomunikacyjnego.

Jubileusz „Lotu"

Polskie Linie Lotnicze „Lot" podają do wiadomości, że ze względu na przypadające w roku bież. XX-lecie komunikacji lotniczej w Polsce i X-lecie istnienia P.L.L. „Lot" — urzędy pocztowe we wszystkich miastach gdzie są krajowe Oddziały P.L.L. „Lot" stemplowały okolicznościowymi pieczątkami całą odchodzącą z tych miast pocztę w dniu 14, 15 i 16 czerwca 1939 r. Urzędy pocztowe w Warszawie będą stemplowały dodatkowo w dniu 17 czerwca odchodzącą z Warszawy drogą lotniczą pocztę specjalnym datownikiem.

Wypalanie pluskiew spowodowało pożar

(a) W mieszkaniu Hildy Kraus (ul. św. Stanisława 2) w dniu wczorajszym po południu w czasie wypalania przy pomocy spirytusu pluskiew w ścianie i w podłodze powstał pożar, ugaszony rychło przez straż pożarną. Wypadku w ludziach nie było.

Wypadek samochodowy

(a) W dniu wczorajszym wczesnym rankiem samochód ze Skniłowa prowadzony przez st. szer. Stanisława Kociubę najechał na ul. Gródeckiej, naprzeciw kamienicy nr 62, na słup M. K. E., który uszkodził. W zderzeniu uszkodzony również został i przód samochodu.

Kupiec Ozjasz Krebs osadzony w Berezie

(a) Na skutek decyzji władz, zamożny kupiec lwowski, Ozjasz Krebs, właściciel kamienicy przy ul. Zyblikiewicza 23, został wysłany do miejsca odosobnienia w Berezie. Krebs jest również właścicielem starej kamienicy przy pl. Krakowskim, w której parterowych ubikacjach mieszczą się kramy. Ze względu na stan kamienicy, grożący zawaleniem, władze poleciły Krebsowi, by przystąpił do jej rozbiórki, Krebs jednak pomimo dwukrotnego ponawiania tego polecenia, nie zastosował się do zarządzenia władz. Wobec tego uporczywego ich lekceważenia Krebs znalazł się obecnie w Berezie.

Kradzieże z budowy i magazynów

(a) W związku z kradzieżą kurków gazowych na szkodę Antoniego Janki z budowy przy ul. Zielonej, przytrzymani zostali Stefan Rubacha (ul. Zielona 8), Władysław Woś (ul. Zielona 172) i Paweł Tusiek (ul. Romanowicza 14), których odstawiono do aresztów policyjnych dla dalszych dochodzeń. Ukradziony materiał odebrano.

Julian Bilewicz, właściciel zakładu instalacyjnego (ul. Tarnowskiego 65), zawiadomił policję, iż ubiegłej nocy nieznani sprawcy skradli z magazynu budowy przy ul. Bilińskich 9, materiały instalacyjne wartości 551 zł.

Z magazynu technicznego w gmachu głównej poczty wśród niewyjaśnionych na razie okoliczności skradziono zapas drutu brązowego wartości ok. 200 zł.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z CZWARTKU, 15 CZERWCA (17 dzień wyścigów)

Gonitwa I. 1200 zł. dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2000 m.

1) Urkub (typ Dz. P.); 2) Niezłomny. Wycofany: Anhelli. Tot. zw. 5. Biegały 2 konie.

Gonitwa II. 600 zł. Wojskowa z przeszkodami dla 5 l. i st. koni. Dyst. ok. 4.000 m.

1) Arcachon (typ Dz. P.); 2) Nedill (typ Dz. P.); 3) Łotwa (Balilla); 4) Jesień. Tot. zw. 9, franc. 7.50, 7.50. Biegały 4 konie.

Gonitwa III. 600 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2800 m.

1) Jawa IV. (typ Dz. P.); 2) Ewka (typ Dz. P.); 3) Reine de Fleurs; 4) Foryś. Wycofane: Gravelot, Night Breeze. Tot. zw. 7, franc. 5, 5. Biegały 4 konie.

Gonitwa IV. 600 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2400 m.

1) Marwista (typ Dz. P.); 2) Gravelot; 3) Cwał II., 4) Jaremcza. Tot. zw. 26.50, franc. 10.50. 8.50. Biegało 6 koni.

Gonitwa V. 1000 zł. dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2400 m.

1) Apel; 2) Olimp (typ Dz. P.). 3) Centuria; 4) Bij Polmoodie. Wycofane: Dworna, Pride. Tot. zw. 46.50, franc. 20.50, 47. Biegało 5 koni.

Gonitwa VI. 800 zł. dla 3 i 4 l. kl. Dyst. ok. 2000 m.

1) 0 Jena; 1) Ambrozja; 2) Republika (typ Dz. P.) i Datura (łeb w łeb). Tot. zw. 17.50, franc. 6. 5, 5.50. Biegało 5 koni.

Gonitwa VII. 900 zł. dla 4 l. i st. og. i wal., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2000 m.

1) Robak (typ Dz P.); 2) Insurekcja; 3) Urchan; 4) Anhelli. Tot. zw. 15 franc. 7.50, 7.50. Biegały 4 konie.

Co piszą Rusini

CO BERLIN MÓWI O POLSCE

Berliński korespondent „Diła“ red. Holian Roman pisze o tym, co w tej chwili jest tematem rozmów i nieoficjalnych pragnień niemieckich kół politycznych. Berlin w tej chwili cieszy się wizytą ks. Pawła, regenta jugosłowiańskiego, który miał poczynić pewne konkretne obietnice; swego rodzaju sukcesem, „dziurą w systemie okrążenia“ jest wizyta ministrów estońskiego i litewskiego.

„A o Polsce dalej ani mru-mru. Oficjalnie mówi się ciągle o niemożliwości porozumienia, ale prywatnie, w cztery oczy, zdaje się jednak, że nie mianoby nic przeciwko temu, gdyby tak Polska okazała skłonność do rokowań. Niekiedy ma się wrażenie, że takiej możliwości nawet tu oczekują, że są może i gotowi pójść daleko na „ustępstwa“. Bo w istocie rzeczy dziś już nie idzie o problem gdański, który może naprawdę czekać, ale chodzi o rozbicie w całej rozciągłości angielskiej koncepcji okrążenia. Takie rozbicie byłoby równoznaczne z załamaniem się wpływów Anglii na kontynencie, z kompromitacją jej polityki. Dla takiego sukcesu wartoby nawet problem wschodni na jakiś czas odsunąć. A w tym czasie może udałoby się osiągnąć kompromis z upokorzoną Anglią tak, jak to było możliwe dla polityki włoskiej po abisyńskiej kompromitacji Londynu...

Oczywiście — powtarzam — nazewnątrz tego wszystkiego nie widać. Przeciwnie, nieustępliwość w sprawie Gdańska, konieczność szybkiego rozwiązania tego problemu, podkreśla się tu na każdym kroku. To się nazywa dobra dyplomacja. Bo nikt jeszcze dziś nie wie, jak dalece Polska będzie skłonna do rokowań i o ile poprawią się widoki na interwencję Anglii i Francji. A w dzisiejszej sytuacji trudno spodziewać się niemieckiej inicjatywy w kierunku kompromisu, jak również trudno wykluczyć wielkie prawdopodobieństwo wojny“.

W dalszym ciągu red. Holian kreśli poglądy Berlina na zachowanie się Sowietów, które tylko czekają na wojnę, by skorzystać z niej dla swoich celów własnych. Zdaniem tego korespondenta, w Berlinie mówi się, że na odcinku sowieckim Anglia przegrała. „Czy jest to następstwem jakichś obiecanek, które dał w Ankarze Patiomkin v. Papenowi, czy może wynika to ze swoistej oceny geopolitycznego położenia Polski — niewiadomo. Dość, że ostatnia mowa — deklaracja Mołotowa była tu jakgdyby dawno oczekiwaną i spodziewaną rewelacją“.

R.

Głosy publiczne

Pies jest przyjacielem człowieka

Głośny brzęk szyby obudził mnie z drzemki popołudniowej. Zaraz potem przyniesiono mi mojego psa, wśród lamentów rodziny, ociekającego krwią z okropnych, szarpanych ran.

Opatrzywszy to wszystko na prędce, biegniemy gdzie najbliżej, do Ligi Ochrony Zwierząt. Niestety, zamknięta — otwierają za trzy godziny. Więc do apteki, skąd dzwonię na Weterynarię.

— Proszę się zwrócić na Poliklinikę. Dzwonię na Poliklinikę:

— Teraz nie ma dyżuru. Może za dwie godziny będzie

— Panie doktorze, czy nie dałoby się prędzej? Pies ma krwotok z obu łap.

— Nie. Za dwie godziny. Ewentualnie może się pani zwrócić do prywatnych lekarzy.

Rzeczywście! Że mi to prędzej nie wpadło....

Uprzejme panie z apteki pomagają mi odnaleźć w książce telefonicznej adresy weterynarzy, posiadających telefony. Jest!

— Panie doktorze...

— Jestem profesorem.

— Przepraszam, panie profesorze. Szukałam w książce telefonicznej weterynarza z telefonem. Wpadło mi pierwsze lepsze nazwisko po alfabecie. Mój pies... (itd.)

— Proszę się zwrócić na Poliklinikę.

— Już się zwracałam. Za dwie godziny. Tymczasem pies może zginąć. Czy pan profesor nie mógłby...

— Nie ordynuję w domu.

— A kto ordynuje?

— Nie wiem.

— Więc co pan profesor mi radzi? Pies słabnie z upływu krwi.

— No tak, tak, nic nie poradzę.

— Dziękuję, panie profesorze!

Gdyby nie pomoc pewnego zacnego n i e p r o f e s o r a i n i e d o k t o r a, który poza godzinami ordynacyjnymi zgodził się ratować biednego pacjenta, stosując zastrzyki na podtrzymanie serca i na krzepnienie krwi, byłby pies zginął, mimo: Weter. Polikliniki chirurgicznej, Weter. Kliniki chirurgicznej, Weter. Zakładu chirurgicznego, plus Liga Ochrony Zwierząt, plus lekarze weterynarze, którzy nie ordynują w domu.

Po co zatem istnieją te różne weterynaryjne ambulatoria? Zapewne, w pierwszym rzędzie poto, by młodzi medycy weterynarze mogli się uczyć. Ale poco mają się uczyć, jeżeli nie po to, by leczyć chore zwierzęta?

Chyba że... sztuka dla sztuki.

Właścicielka foxterriera.

Wpisy do Liceum Telekomunikacyjnego

Państwowe Liceum Telekomunikacyjne w Warszawie przyjmuje kandydatów w wieku od 16 do 20 lat, posiadających świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego typu, lub równoważne świadectwa. Nauka w liceum jest bezpłatna. Podania przyjmowane będą do dnia 20 czerwca. Egzamin wstępny obowiązujący dla wszystkich liceów zawodowych, odbędzie się w dniu 27 czerwca br. Zarówno absolwenci Państwowej Szkoły Teletechnicznej jak i Państwowego Liceum Telekomunikacyjnego sa przyjmowani do państwowego przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon, w charakterze techników. Szczegółowych informacyj w sprawie przyjęć udziela sekretariat szkoły i liceum, Warszawa 30, ul. Nowogrodzka 45.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15 czerwca

Dewizy: Belgia 90.87. Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 283.62, Kopenhaga 111.63. Londyn 25.00, N. Jork 533 1/8, kabel 533 3/8, Oslo 125.62. Paryż 14.15, Sztokholm 128.67, Zurych 120.40, Mediolan 28.04, Helsinki 11.02, Montreal 532 1/2.

Tendencja utrzymana.

Waluty: Belgi belg. 90.87, dolary amer. 533, dolary kanad. 531 1/2, flor. hol. 283.62, franki franc. 14.15, fr. szwajc. 120.40. funty ang. 25.00, guld. gd. 100.20, korony duńskie 111.63, kor. norw. 125.62, kor. szw. 128.75. liry włoskie 18.60. marki fińskie 11.02, marki niem. srebrne 86.00.

Papiery: 4 i pół wewn. 60 1/2, 3 inw. 1 em. 76.75 serie 81.00, 2 em. 78.00 serie 82.00, 5 konwersyjna 65.00, 4 premj. dolar. 39.50, 4 konsolidac. 61.50, 60.50 ost. setki i drobne.

Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 106. Cukier 36.00, Lilpop 85.50, Modrzejów 19.00, Starachowice 50.50, Zieleniewski 61.00, Żyradów 51.00 Haberbusch 59.50.

Tendencja utrzymana

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn. 15. 6. N. Jork 468.26. Paryż 176.73, Mediolan 89.05, Belgia 27.54 1/2, Zurych 20.77 1/4, Amsterdam 881 7/8, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.42 1/8, Berlin 11.67.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 15. 6. N. Jork 37.74 1/2, Londyn 176.73 1/2.

Paryż, 15. 6. N. Jork 37.73 3/4, Londyn 176.72, Mediolan 198.55. Bruksela 642, Zurych 851, Amsterdam 20.05, Berlin 15.14.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 15. 6. N. Jork 443 5/8. Londyn 20.77 1/4, Paryż 11.75 1/2. Amsterdam 235.70, Oslo 104.37 1/2, Mediolan 23.32 1/2, Bruksela 75.40, Oslo 104.37 1/2, Kopenhaga 92.75, Sztokholm 106.95, Berlin 177.90.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 15 czerwca

Pszenica obrót 640, tend. l. zwyżkowa, żyto 170, tend. ożywiona, jęczmień 60, tend. ożywiona, owies 77, tend. ożywiona.

Obrót ogólny 1112.

Pszenica czerwona jednolita 23—23.25 zbierana 22—22.25, biała zbierana 23—23.25 mąka pszenna razowa 0.95 proc. 27.75—28

Przegląd gospodarczy

W Warszawie odbyło się 13 bm. organizacyjne posiedzenie Izby Polskiej dla handlu z Niemcami. Siedziba Izby mieści się w Warszawie przy ul. Al. Ujazdowskie 39.

Obowiązujący od pewnego czasu w Polsce zakaz wywozu owsa będzie utrzymany również po zbiorach.

Onegdaj obradowała w Warszawie grupa rolnicza O. Z. N. nad problemem obrotu artykułami rolnymi. Wielu członków grupy wypowiedziało się za wprowadzeniem monopolu zbożowego.

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. DYKOWSKIEJ

125

— Filipie!... — Był to tylko szept, ale w następnej już chwili Zofia Dorota znalazła się w jego ramionach, ukrywając twarz na jego piersi, z rękami zarzuconymi na jego szyję. Bolesny szloch rozdzierał jej piersi. Zabawa stała się rzeczywistością. Nie było już w niej radości ani miejsca na śmiech. Słodka tajemnica zamieniła się w nieszczęście.

— Filipie, nie pojedziesz!..

— Najsłodsza, muszę. — Ręce jej jeszcze silniej objęły jego szyję, jak gdyby chcąc go zatrzymać przez całą noc aż do świtu.

— Tracę obu swoich przyjaciół i razem własne moje serce — zdjęła ręce z jego ramion i pociągnęła go w cień drzew.

— Tak, musisz jechać... Wiem o tym. Ale kiedy? Przecież jeszcze nie zaraz?... O nie, nie zaraz...!

— Zosiu...

— A więc niedługo?

— Bardzo niedługo... — Odsunęła go od siebie. Przy świetle gwiazd widział jej podniesioną ku niemu, bardzo bladą twarz, w której ciemne oczy lśniły się łzami.

— Słuchaj Filipie, mamy jeszcze tylko chwilkę czasu. Będziesz pisywał do mnie?

— Ile razy będzie odchodziła poczta.

— Musisz adresować listy twoje do Eleonory.

— Dobrze.

— I musisz używać innego imienia. Ach, kochany mój, — szeptała z rozpaczą, łamiąc ręce. — Gdybyśmy mogli być w domu, w Zelle!

— Nie, — rzekł z goryczą. — Znów musiałbym ukrywać się w kaplicy. — Ręce jej opadły bezwładnie. Tak, to prawda, w Zelle było to samo, co tu: ukrywanie się, ostrożności, obawy. Zofia Dorota drżała, więc przyciągnął ją do siebie i owinął swoim płaszczem. W koronie drzewa nad nimi odezwał się po nocy kos, swoją czystą, słodką melodią. Zofia Dorota, przestraszona, podniosła głowę. Przez chwilę stała tak, otoczona jego ramieniem, zasłuchana w perlisty śpiew ptaka. Filip pochylił się i pocałował ją w usta.

— Najdroższa, zanim odjadę... — zaczął szeptem, ale ona przerwała mu skwapliwie.

— Tak, zanim odjedziesz muszę raz jeden przyjść do ciebie — odpowiedziała mu również szeptem. — Już dawno o tym myślałam. Choćby tylko na chwileczkę. Muszę widzieć pokój, w którym przebywasz, dotknąć przedmiotów, które cię otaczają, mieć je w ręce. — Tu zaśmiała się krótko, żałośnie. — Wiesz, ukradnę ci jakiś drobiazg, abym miała przy sobie coś twojego, gdy ciebie nie będzie.

Znów myśl o jego przyszłej nieobecności ścisnęła jej serce, a do myśli tej dołączała się świadomość, że tam, dokąd udawał się Filip, zginął jego brat. Ogarnął ją nieprzytomny lęk, że gdzie zginął jego brat, zginie i on.

— O wróć, wróć, najdroższy, — błagała go. — Odchodzisz w chwili, gdy cię najbardziej potrzebuję. Musisz wrócić...

W ciemności, od strony pałacu, rozległ się cichy, ostrożny gwizd i Zofia Dorota zamilkła nagle, jakby gardło jej ścisnęły obcęgi.

— Wołają mnie, — krzyknęła z rozpaczą — Muszę już iść. Filipie, och Filipie!

Raz jeszcze przywarła do niego namiętnie i już biała jej postać mignęła, oddalając się bezszelestnie po trawie, aż zniknęła, jak duch. Goniła ją trwoga. Począwszy od tej nocy trwoga miała być stałą jej towarzyszką w ogrodach zamku Herrenhausen.

Filip Königsmark przez chwilę stał ukryty w cieniu drzew. Ta noc była celem jego planów i zamysłów. Zwycięstwo miało go wreszcie uwolnić od poniżających wyobrażeń, a zwycięstwo szło naprzeciw niego. Owe wyobrażenia, wywleczone na światło dzienne, okazały się trywialnymi i niewarte nawet były pogardy. Widział w swoich snach samego siebie, uciekającego coraz dalej i dalej przed motłochem, nie ustającym w pogoni i nie miarkującym wściekłości swoich wrzasków. Pogoń szła poprzez wąskie zaułki i szerokie ulice, ciągle i niezmiennie ku oświetlonym oknom domu, przed którym nieprzebyty tłum stał w martwej ciszy i bezruchu. Nie mógł niedawno powstrzymać okrzyku i odruchu przerażenia na widok Henryka Müllera, drgnął na dźwięk głosu kancl. Bernstorffa. I aby się uwolnić od ustawicznego lęku przed tymi widmami dawnych przeżyć, naraził kobietę, która go nad wszystko kochała, na męczarnie trwogi i cierpień.

(C. d. n.)

Z Kałusza

ODKRYCIE ZŁOŻA ROPY W SŁOBODZIE NIEBYŁOWSKIEJ. W Słobodzie Niebyłowskiej pow. kałuskiego, firma „Gazy Ziemne" w wyniku wierceń poszukiwawczych natrafiła na głębokości ok. 760 m. na źródła ropy naftowej. Produkcja dzienna wynosi narazie 5000 kg. ropy dziennie, wykazując przy tym tendencje zwyżkowe.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Brzeżan

Walne Zgromadzenie Podolskiego Towarzystwa Krajoznawczego

W Brzeżanach odbyło się Walne Zgromadzenie Podolskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Zjazd, któremu przewodniczył star. dr Jarosz, odbył się przy udziale przedstawicieli oddziałów Tow. z terenu województwa i członków, oraz przedstawicieli samorządów i delegata wojew. stanisławowskiego dyr. Miketty. Na zgromadzeniu tym powzięto szereg uchwał natury ogólnej, dotyczących zwiększenia spoistości 12 placówek Towarzystwa w terenie, centralizacji gospodarki finansowej, poprawy połączeń kolejowych, rozwoju muzealnictwa, ochrony przyrody i zabytków, oraz wielu zagadnień terenowych. Zjazd uchwalił wyrazić podziękowanie p. Wojewodzie tarnopolskiemu mgr T. Malickiemu za poparcie użyczone Towarzystwu. Po zjeździe uczestnicy zamiejscowi zwiedzili liczne zabytki historyczne i artystyczne miasta, oprowadzani przez prof. Kowalskiego i Stattnera.

„Bronić będziemy honoru Polski..."
Znamienna depesza od kobiet z Brzeżan

Wojewoda tarnopolski mgr Tomasz Malicki otrzymał z Brzeżan depeszę następującej treści:

— My kobiety Polki, zebrane na Walnym Zjeździe Kół Gospodyń Wiejskich, w Brzeżanach, składamy Panu Wojewodzie wyrazy czci, hołdu i przyrzekamy, że przeciwstawimy się wrogiej propagandzie i póki tchu w piersiach starczy bronić będziemy honoru Polski, nie wahając się ponieść ofiar największych w obronie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Z Tarnopola

Odznaczenie miasta Tarnopola Krzyżem Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej

Decyzją Kapituły Krzyża M. O. A. O. we Lwowie miasto Tarnopol zostało odznaczone Krzyżem Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej, która w pamiętnym roku 1920 w walkach o polskość Kresów wschodnich i Lwowa odegrała piękną historyczną rolę. W czerwcu 1920 roku młodzież tarnopolska tłumnie pospieszyła do formujących się szeregów Armii Ochotniczej we Lwowie i po krótkim wyszkoleniu poszła pod Lwów i zdała egzamin na polach Rudy Sieleckiej, Streptowa, Laszek, Zadwórza, Kamionki Strumiłowej i innych, dając ofiarnie i obficie swoją krew młodą i młode życie dla kochanego Lwowa.

Tarnopolanie gęsto zasilili ówczesne pułki: 240, 205, 238 i inne. Wielu z najlepszych synów Tarnopola nie wróciło w rodzinne pielesze. Lwów jest i będzie zawsze wdzięczny tym, którzy w jego obronie stanęli z bronią i zginęli. Lwów, oceniając ich wspólny wysiłek, odznaczył Krzyżem M. O. A. O. miasto Tarnopol, dając w ten sposób dowód, że ceni i łączy się całym sercem z tymi, którzy w roku 1920 nie zawiedli.

Dekoracja gmachu Zarządu Miejskiego w Tarnopolu nastąpi w dniu 15 sierpnia 1939 r., w rocznicę zbrojnego czynu całego Narodu z najeźdźcą bolszewickim.

ZJAZD B. OCHOTNIKÓW W TARNOPOLU.

W dniu 15 sierpnia 1939 r. odbędzie się w Tarnopolu zjazd wojewódzki b. Ochotników Wojennych Armii Polskiej, na którym omawiane będą sprawy organizacyjne oraz program prac na rok 1939/40.

Z Drohobycza

Uroczystość poświęcenia i otwarcia stacji nadawczej krótkofalowej

W dniu 11 bm. odbyła się piękna uroczystość poświęcenia i otwarcia harcerskiej stacji radio-nadawczej — krótkofalowej — w Drohobyczu z inicjatywy Koła Harcerzy z czasów walk o niepodległość. Na zebranie powyższe przybyli pp. wicestarosta Moszczeński, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, stowarzyszeń, oraz dużo młodzieży i społeczeństwa miejscowego.

Na samym wstępie ks. prof. Goszczyński dokonał aktu poświęcenia, a to w budynku Gimn. państw. przy ul. Sienkiewicza. Z kolei zebranych powitał prezes Koła z czasów walk o Niepodległość dr Tadeusz Wójcik, który w swoim przemówieniu naszkicował wysiłki 2-letnich prac, nad budową radiostacji lokalnej.

Następnie przemawiali dyr. T. Kaniowski, przewodniczący miejscowego powiatowego S. K. R. K., oraz instruktor S. K. R. K. Wł. Szul, uwypuklając znaczenie krótkofalarstwa, oraz ideę radiofonizacji kraju. — Dalej radiooperator p. Henryk Dąbrowski, konstruktor i wykonawca eksperymentował zagadnienia czysto techniczne, oraz odbierał umówiony alfabet szyfrowy znany w krótkofalarstwie od poszczególnych stacji nadawczo odbiorczych. Jako iniciatorowi zebrania publiczność zgotowała szczerą owację na sali.

Cała powyższa uroczystość była transmitowana na wszystkie stacje nadawczo-odbiorcze krótkofalowe, które następnie m. in. Gdynia, Poznań, Łódź potwierdzały bezpośrednio doskonały odbiór tejże uroczystości, dodając od siebie swoje życzenia i pozdrowienia.

Należy z uznaniem podkreślić zasługę konstruktora, który przy pomocy ofiarnej grupy harcerzy, oraz dyr. Kaniowskiego wspólnymi siłami na przestrzeni krótkiego czasu stworzyli i oddali do użytku to dzieło.

Ze Stanisławowa

GMINNY DZIEŃ TEATRÓW I CHÓRÓW LUDOWYCH W BOŁSZOWCACH. W dniu 21 maja br. odbył się z inicjatywy Inspektoratu Szkolnego w Stanisławowie gminny dzień teatru i chórów ludowych w Bołszowcach, w którym wzięły udział szkolne i pozaszkolne zespoły teatralno-chóralne z terenu gminy Bołszowce. Widowisko na wolnym powietrzu, przy tłumnym współudziale publiczności około 2 tysięcy osób, rozpoczęło się wspólnym odśpiewaniem Hymnu państwowego, następnie mgr Hryculak obw. instr. Oświaty Pozaszk. wygłosił okolicznościowe przemówienie. W części produkcyjnej wystąpiły zespoły śpiewacze, teatralne, inscenizacyjne, taneczne, dając dźwięczny i barwny pokaz pracy teatralno-chóralnej opartej na repertuarze ludowym, budząc żywą reakcję widzów w postaci rzęsistych oklasków, jakich nie szczędzono wykonawcom. Na specjalne wyróżnienie zasłużyły przepiękne inscenizacje ludowe w wykonaniu pozaszkolnego zespołu z Bouszowa pod kier. p. Cze-

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM *radiowy*

PIĄTEK, 16 CZERWCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 „Znaczenie ośrodków zdrowia w Polsce" — pogadanka. — 8.15 „Pomieszczenia uszczelnione" — dialog w oprac. Z. Skowrońskiej. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 13.25 Lw. Godzina gospodyni wiejskiej": Pogadanka inż. E. Kaniówny-Blumowej, Porady, Płyty. — 14.10 Lw. Audycja dla dzieci wiejskich: Skrzynka w oprac. red. Z. Łosiowej, Muzyka polska z płyt. — 14.35 Lw. Wiad. gosp. i bieżące z miasta i prowincji. — 14.45 Opowiadanie dla młodzieży. — 15.00 Muzyka popularna Rozgł. Poznańskiej. — 15.45 Wiad. gosp. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Utwory fortep. na 4 ręce. — 16.45 Lw. Rozmowa z chorymi: „Apostolstwo chorych w oświetleniu lekarza" — dr M. Jendyk. — 17.00 Lw. Wiad. bież. z miasta i prow., Program na jutro. — 17.10 Lw. „Akcja i wyniki subskrypcji POP. na Wołyniu". — 17.45 Lw. „Lwów — miasto ogrodów" — T. Ostrowski. — 18.00 Koncert Ork. kameralnej. — 19.00 „Nad Niemnem" Orzeszkowej — w oprac. J. Iwaszkiewicza. — 19.20 Chwila Biura Studiów. — 19.30 Lw. Muzyka popularna. — 20.05 Reportaż z Raidu międzynar. i Grand Prix Automobil-Klubu Polski — M. Frank. — 20.25 Lw. „Las w obronie państwa" — K. Redlich. — 20.35 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Pieśni kompozytorów szwedzkich. — 21.25 Medytacje: „Z Wyznań św. Augustyna". — 21.45 Płyty. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 Budapeszt I. „Lohengrin" — Wagnera.
20.15 Saarbruecken. „Bal w operze" — operetka Heubergera.
20.30 Paris PTT. Koncert symf. Sol. J. Thibaud.
20.30 Rennes. Wieczór operetek.
20.40 Monachium. Symfonia IX. Beethovena.
23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

SOBOTA, 17 CZERWCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert poranny. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Płyty. — 8.15 „Trzyniec pracuje i śpiewa". — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Francuskie pieśni z płyt. — 13.25 Lw. Muzyka obiadowa. — 14.20 Lw. „Z życia organizacji rolniczych — informacje, Komunikaty. — 14.30 Lw. Wiad. gospod., Wiad. bieżące z miasta i prowincji, Program na jutro. — 14.45 Lw. Słuchowisko „Dzień urodzin infantki" w/g Wilde'a w radiof. Z. Bogdańskiej (wznowienie), reżys. Ady Artzt. — 15.15 Koncert popularny. — 15.45 Wiad. gospod. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Rec. skrzypc. J. Salacza. 16.45 „Życie kwiatów": „Mile widziani goście" — prof. Wł. Szafer. — 17.00 Lw. „Śląska fontana" — dr St. Papee. — 17.10 Lw. Czajkowski — płyty. — 17.50 Aktualność. — 18.00 Aud. poświęcona pracy K. P. W. w związku z IV. Walnym Zjazdem. — 19.00 „Charaktery" — powieść mówiona H. Boguszewskiej i J. Kornackiego. — 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.00 Lw. „Polesie śpiewa" w oprac. Cz. Kozietulskiego. Chór i zespół instrument. — 20.25 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 20.35 Lw. Wiad. sport. lokalne. Dziennik wiecz., Wiad. meteor., Wiad. sport. Nasz program na jutro. — 21.00 Transmisja z Wawelu. Koncert symf. pod dyr. Fitelberga z udz. Bandrowskiej-Turskiej i Smidowicza. — 22.05 „Kraków był metropolią muzyki polskiej" — prof. J. Reiss. — 22.25 Koncert z Krakowa c. d. — 23.25 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.30 Bruksela franc. Koncert symf.
21.00 Rzym. „Requiem" — Berlioza.
21.00 Mediolan. „La vedova scaltra" — opera Ferrariego.
21.00 Luksemburg. Koncert symf.

chowiczowej oraz doskonały pozaszk. chór 4 gł. miesz. z Bołszowiec pod kierunkiem p. Dudka, kier. szkoły, który był równocześnie organizatorem dobrze zorganizowanego widowiska. Piękny dorobek przedstawiły również zespoły szkolne. Widowisko zaszczycili swoją obecnością p. starosta dr Janecki z małżonką, pow. Komendant P. W. i W. F. kpt. Bizior, Państwo Krzeczunowiczowie oraz reprezentanci miejscowych urzędów i organizacyj społ.

Dobrze zorganizowana impreza wywarła bardzo głębokie wrażenie i spotkała się z pełnym uznaniem widzów, przyczyniając się wydatnie do propagandy ludowej pracy teatralno-chóralnej.

Z Przeworska

Kolonie dla młodzieży

Przed kilkoma dniami pod przewodnictwem starosty powiatowego mgr. Sienkiewicza odbyło się posiedzenie Pow. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży, w sprawie uruchomienia akcji kolonijnej na terenie powiatu przeworskiego.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele następujących organizacji: T. S. L., Koła Gospodyń Wiejskich, Z. P. O. K., Harcerzy — drużyny męskiej i żeńskiej, Akcji Katolickiej.

Z funduszów Pow. Kom. P. D. i M. udzielono tym organizacjom subwencji w naturze i gotówce na ogólną kwotę 8.120 zł.

W wyniku obrad postanowiono uruchomić w powiecie 32 półkolonii i 3 obozy Harcerskie, gdzie znajdzie pomieszczenie 1374 najbiedniejszych dzieci.

Z Turki

Uroczystości harcerskie

W dniach 10 i 11 bm. odbyły się w Turce uroczystości harcerskie. W sobotę odbyło się na szczycie góry Szymorki przyrzeczenie harcerek i harcerzy w obecności przedstawicieli władz i wojska. Harcmistrz dr Drobny podkreślił w gawędzie przy ognisku, że z chwilą złożenia przyrzeczenia przez dwa zastępy harcerzy, synów szlachty zagrodowej, powstała pierwsza w Polsce drużyna harcerska rekrutująca się z synów szlachty zaściankowej, a ZHP wkroczył na nowy odcinek życia polskiego. Następnie przyrzeczenie od 13 harcerek odebrała delegatka chorągwi żeńskiej ze Lwowa, a od 31 harcerzy dr Drobny. W następnym dniu poświęcenia proporca harcerskiego dokonał ks. prałat Kulakowski. Chrzestnymi ojcami byli najwybitniejsi obywatele z star. Wagnerem i nacz. sądu Sakiewiczem na czele. Po nabożeństwie p. Drobny przekazał proporzec imieniem koła b. skautów, II. drużynie harcerskiej. W godzinach popołudniowych odbył się festyn urozmaicony zawodami sportowymi i tańcami.

OGŁOSZENIA

4. Urząd Skarbowy
T. W. Nr. 1390/52/III.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 22-go czerwca 1939 roku o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1, celem uregulowania należności pod. doch. 1938 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

175 mtr. materiału wełnianego ciemnego na raglany 2.000·—, 15 kuponów materiału wełnianego na ubrania męskie ciemne 51 mtr. — 600·—, 30 mtr. materiału na palta szewiotu 450·—.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 22 czerwca 1939 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierow. Działu Egzek.
Trędowicz

4439

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. **W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900.** Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50 za mm jednoszpalt. — Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. **Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie;** strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 **za mm (strona 4-ro łamowa)** — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15**